

Pozycja rządu Khalidiego nadal niepewna

KAIR (PAP)

Jak wynika z nocnych depesz agencji, premier jordański — Khalidi, utrzymał się przy władzy w ciągu wtorku. Wczoraj — jak podaje agencja France Presse — rzecznik rządu Khalidiego zdemontował stanowczo pogłoski o dymisji gabinetu. Mimo to, jednak pozycja rządu Khalidiego jest w dalszym ciągu bardzo niepewna. Reuter pisze, iż premier jordański stanie w obliczu nowego kryzysu, bowiem partie opozycyjne zapowiedziały strajk generalny.

Ta sama agencja podaje, że minister spraw wewnętrznych w gabinecie Khalidiego miał wyrazić chęć ustąpienia z rządu, aby nie być odpowiedzialnym za akcję policji przeciwko demonstrantom.

Tarcie pomiędzy zwolennikami króla Husseina a opozycją wzrasta ustawicznie. Partie opozycyjne oskarżyły króla Husseina o „spisek z imperialistami anglo-amerykańskimi”, zmierzający do przyłączenia przez Jordanię „doktryny Eisenhowera”.

Cenny zbiór 469 woluminów przekazany Episkopatowi

WARSZAWA (PAP)

Niedawno Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych otrzymała wywiezione z Polski przez okupanta hitlerowskiego, a następnie rewindykowane do kraju archiwum prymasa Polski, zawierające akta prymasa kardynała Hłonda z lat międzywojennych oraz prymasa kardynała Dalbora z lat dawniejszych.

Cenny ten zbiór, liczący 469 woluminów, po uporządkowaniu go, został w końcu marca r. b. przekazany przez naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych Episkopatowi Polski.

ZA 3 DNI

OLIMPIADA MAŁYCH GŁOSU

Czy zgłosiłeś już SWÓJ UDZIAŁ w tej wielkiej wiosennej rewii sportowej? Jeżeli jeszcze nie, uczyni to natychmiast!

Apelujemy do żeńskiej i męskiej młodzieży szkół średnich z Poznania i województwa o udział w przełajowych biegach Małej Olimpiady „Głosu”, a do wychowawców o umożliwienie młodzieży startu.

Apelujemy do sportowców wszystkich klubów województwa poznańskiego i do niestowarzyszonych. Niechaj na starcie Małej Olimpiady nie zabraknie nikogo. Kto wie, czy nie odkryje nam ona nowych Kusocińskich, Krzyszkowiaków i Chromików.

Zgłoszenia przyjmuje Poczta Okręgowa Związek Lekkiej Atletyki w Poznaniu plac Kolegiacki 17, pokój nr 109.

Uczestników poszczególnych konkurencji (bieg główny seniorów na dystansie około 5000 m, bieg juniorów — około 1500 m, młodzików — około 800 m, seniorek — około 800 m, juniorek — 600 m i bieg dziewcząt — 400 m) czekają — prócz pięknych PUCHARÓW dla zwycięzców — CENNE NAGRODY PRAKTYCZNE: teczki skórzane, damskie torebki, aparaty fotograficzne, rowery, nesery, walizki i wiele innych.

Nagrody czekają też na publiczność!

Szczegóły na stronach 6 i w dalszych numerach „Głosu”.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Miasta i miasteczka w centrum uwagi — str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 25 IV 1957

Nr 97 (4117)

VI posiedzenie Sejmu PRL rozpoczęte

Na porządku dziennym plan i budżet oraz projekty szeregu ustaw

WARSZAWA (API)

6 Posiedzenie Sejmu PRL w dniu 24 kwietnia r. otworzył o godz. 10 min. 10 marszałek Czesław Wycech.

Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem oraz członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem.

Po załatwieniu formalności wstępnych Izba zatwierdziła porządek dzienny szóstego posiedzenia Sejmu, który przedstawia się jak następuje:

1. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów:

a) o projekcie ustawy budżetowej na rok 1957;

b) o projekcie uchwały o narodowym planie gospodarczym na rok 1957;

— sprawozdawca generalny poseł Oskar Lange.

2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniu Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1955

— sprawozdawca poseł Zygmunt Garstecki.

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym.

4. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o częściowej zmianie przepisów o wynalazczości pracowników.

5. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o utworzeniu urzędu Ministra Żegluga i Gospodarki Wodnej.

6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o sprzedaży przez państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych.

7. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i w domach jednorodzinnych.

8. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szkółkach drzew i krzewów owocowych.

9. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

10. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o uregulowaniu spraw własności niektórych nieruchomości nierolniczych na Ziemach Odzyskanych i na terenach b. W. M. Gdańska.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów:

a) o projekcie ustawy budżetowej na rok 1957.

b) o projekcie uchwały o narodowym planie gospodarczym na rok 1957 złożył sprawozdawca generalny poseł Oskar Lange.



W dniu 20 bm., po pięciodniowej podróży do 7 krajów Azji, powróciła do Warszawy polska delegacja rządowa z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie w Warszawie I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wita się z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

CAF — fot. Baranowski

Wśród repatriantów

(Inf. wł.)

Miejski Społeczny Komitet Pomocy Repatriantom zgłosił w pierwszy dzień Wielkanocy, przebywającym w Poznaniu repatriantom gościnne przyjęcie. Obszerny barak przy ul. Łukaszczyka zarościł się dziełkami repatriantów. W b. świetlicy ZMP zgromadzili się nie tylko ci, którzy mają tu przytulne schronienie, lecz także i repatrianci przebywający w Poznaniu u krewnych i znajomych. Ponad 70 osób gościł Komitet Organizacyjny.

Po słowach powitalnych przemówił w imieniu repatriantów inż. Kuczewski. Dziękując za życzliwe przyjęcie, zgłoszone przez społeczność poznańską tym, którzy „wrócili na ojczyznę łono”, podkreślił, że Polacy w ogromnej większości rozproszeni na wielkich obszarach ZSRR, nie tracili ani mowy rodzinnej, ani wiary duchowej z krajem i obecnie po powrocie chcą oddać swe siły dla odbudowy Polski Ludowej.

Śniadanie, wydane przez Miejski Społeczny Komitet, upłynęło w ciepłej, serdecznej atmosferze.

(th)

OLTARZ WITA STWOSZA który został poddany konserwacji w okresie od 1946 roku do 1950 roku na Wawelu — postanowieniem rządu PRL przekazany został Kościołowi Mariackiemu. Przeniesienie ołtarza z Wawelu do Kościoła Mariackiego musi — ze względów konserwatorskich — nastąpić w czasie pogody i dlatego odbywać się będzie w ciągu czerwca, lipca i na początku sierpnia bież. roku.

Najważniejsza reedukacja

Projekt nowych przepisów o przedterminowym zwalnianiu więźniów

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio w wielu publicznych dyskusjach, jak również na łamach prasy wielokrotnie podnoszono zarzut, iż szerokie stosowanie przedterminowych warunkowych zwolnień osób odbywających kary pozbawienia wolności ma pewien wpływ na wzrost przestępczości. Obowiązująca ustawa z 31. 10. 1951 roku uzależnia w praktyce przedterminowe warunkowe zwolnienie więźniów od osiągniętych przez nich wyników w pracy natomiast nie uwzględ-

nia stopnia ich reedukacji. Doprowadziło to do pewnego automatyzmu, który niejednokrotnie szkodził odbiciu się na wynikach wychowawczych odbywania kar.

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt nowej ustawy regulującej te zagadnienia. W założeniu swym projekt przyjmuje, iż jedynym decydującym warunkiem przedterminowego zwolnienia jest stopień reedukacji osiągnięty w czasie odbywania kary przez osobę skazaną. Przedterminowe warunkowe zwolnienie może nastąpić dopiero po odbyciu minimum jednego roku kary. Projekt przewiduje również pewne ograniczenia w stosowaniu ustawy wobec recydywistów: będą oni mogli być zwalniani dopiero po odbyciu 2/3 kary.

Bardzo ważna zmiana, którą proponuje projekt, jest zniesienie istniejących dotychczas ograniczeń w uzyskaniu przedterminowego zwolnienia ze względu na rodzaj popełnionego czynu. Chodzi tu m. in. o przestępstwa natury politycznej objęte tzw. dekretem sierpniowym.

Głód ziemi na... Dolnym Śląsku

WROCLAW (PAP)

Rzecz wydaje się nie do uwierzenia — głód ziemi na Dolnym Śląsku — na tym samym Dolnym Śląsku, gdzie w latach ubiegłych coraz więcej było bezpańskich hektarów, gdzie co roku ubywało chłopów ze wsi. A w tym roku — 6 miesięcy po VIII Plenum KC PZPR i w 3 miesiące po opublikowaniu „wtycznych KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej” we wszystkich niemal powiatach dolnośląskich rozdzielono już między chłopów cały zapas wolnej ziemi. Nie pokrył on jednak zapotrzebowania. To też ostatnio można już było przekazać chłopom pewną ilość ziemi PGR-owskiej, niedostatecznie dotychczas wykorzystywanej.

Ferie letnie w szkołach

WARSZAWA (PAP)

Na podstawie zarządzenia ministra oświaty, zakończenie roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących, liceach pedagogicznych i szkołach zawodowych nastąpi 22 czerwca br. W miejskich szkołach ogólnokształcących dla pracujących zajęcia trwać będą do 29 czerwca br.

Trudność możemy przezwyciężyć poprzez solidarny wysiłek

Narada aktywu gospodarczego i politycznego w Poznaniu

(Inf. wł.)

Kierownictwo rządu i partii, spośród wielu najważniejszych spraw dotyczących całokształtu naszej ekonomiki i polityki, szczególną uwagę poświęca zagadnieniom perspektyw naszej gospodarki, uprawnień przedsiębiorstw i problemom tzw. zmian w modelu oraz polityce cen. Nie czekając najbliższego plenum KC, sekretariat KC PZPR opracował sposoby rozwiązania, i już doraźnie je rozwiązuje, narosłych trudności gospodarczych kraju. A sytuację gospodarczą w bieżącym roku cechuje poważne napięcie. Jest ono szczególnie silne w związku z ogólnym dążeniem do podnoszenia stopy życio-

wej. Rzecz jasna, nastroje takie mają swoje uzasadnienie, jeśli zważyć, że wynikają ze świadomości, mas, że plan 6-letni nie urzeczywistnił poprawy stopy życiowej, a w końcu i stąd, że w ogniu służby zresztą krytyki błędów minionego okresu ukształtowało się mniemanie, jakoby sprawa stopy życiowej zależała tylko i wyłącznie od woli rządu.

Podniesienie gospodarki, uzdrowienie produkcji, zwiększenie oszczędności w zakładach pracy stanowią drogę, na której osiągnąć można poprawę bytu. Uświadomienie sobie tej prawdy i postępy na tej drodze zadecydują o rezultatach.

O wszystkich tych sprawach mówili przedwczoraj na naradzie wojewódzkiego aktywu gospodarczego w Poznaniu przedstawiciele wszystkich gałęzi produkcji i resortów ekonomiczno-administracyjnych. Przedyskutowali oni możliwości likwidowania dysproporcji w produkcji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tragiczny wypadek w Kole

(Inf. wł.)

Na szosach i ulicach Wielkopolski nadal czyha śmierć. Niedawno pisaliśmy o gnieźnieńskiej tragedii, a już organa MO informują nas o nowym, poważnym wypadku drogowym, jaki zdarzył się 21 bm. ok. godz. 17.30 w Kole. Pijany motocyklista Włodzisław Mazurek (zam. w Koninie), prowadząc pojazd z nadmierną szybkością, najechał przy ul. Sienkiewicza na krawężnik. W rezultacie wyrzucił się i doznał ciężkich obrażeń. Jadący na tylnym siodełku Tadeusz Tegosiński (zam. w Kole przy ul. Asnyka 10) został ciężko ranny, a po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Jak się później okazało, Mazurek nie posiadał prawa jazdy, a w podróży motocyklem (Zündapp z przyczepą) wyruszył bez zgody właściciela pojazdu — Józefa Anzyskowskiego.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Kole. (1)

Ujęcie mordercy 22 ludzi

WARSZAWA (PAP)

Służba bezpieczeństwa KW MO w Koszalinie, współdziałając z Komendą Wojewódzką MO w Lublinie, ujęła Kazimierza Turdej — groźnego bandytę, który od wielu lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości.

Kazimierz Turdej był zastępcą dowódcy bandy NSZ „Szarego”, która w 1946 r. dokonała bestialskiego morderstwa 196 osób we wsi Wierzbichów, w woj. lubelskim. Wszyscy mieszkańcy tej wsi, kobiety i dzieci, zostali jednego dnia wymordowani przez bandę „Szarego”, uratowali się tylko dwie osoby.

Materiały, posiadane przez służbę bezpieczeństwa, wskazują, że Kazimierz Turdej osobiście dokonał 22 morderstw.

Morderstwo w Marchwaczu — Sprawca ujęty

Nocą z dnia 13 na 14 bm. w Marchwaczu (pow. Kalisz), został zamordowany 33-letni Józef Cichy. Denat — ojciec dwojga dzieci — był robotnikiem leśnym.

Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, w krytycznym dniu, Józef Cichy z kilku kolegami grał w karty w mieszkaniu Józefa Solomona w Marchwaczu. Około godz. 1 sprawca zabójstwa, który podszedł do okna od strony podwórza, oddał strzał — trafiając denatę w głowę. Cichy położył śmierć na miejscu.

16 bm. funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Kaliszu ujęli sprawcę przestępstwa. Okazał się nim 29-letni Józef Ramus, pracownik PGR w Marchwaczu. Podczas rewizji w mieszkaniu jego znaleziono broń — karabin typu Mauser bez kolby z uciętą lufą. Do broni tej dorobiono zamek i spust. Józef Ramus przyznał się do popełnienia morderstwa. Motywem przestępstwa były osobiste porachunki z Cichym, który kiedyś m. in. poblił brata Ramusa. Trzeba tu dodać, że denat nie cieszył się najlepszą opinią.

Sledztwo w sprawie morderstwa Józefa Cichego prowadzi Prokurator Powiatowy w Kaliszu. (3)

+ na taśmie dalekopisu +

SPRAWĘ O ROZWÓD

wniósł do sądu, jak donosi Agencja Reutera, brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd.

NIEZNANY LIST

Chopina do Wojciecha Grzymały został zakupiony od antykwariusza w Paryżu — Franciszka Studzińskiego. Nieznany ten list opublikowany zostanie w II tomie Rocznika Chopinowskiego, wydawanego przez Tow. im. Fryderyka Chopina.

TRAGICZNY WYPADEK

wydarzył się w pierwszy dzień świąt we wsi Lubiatowo, powiat Pyrzyce. Dzieci bawiąc się na miejscowym cmentarzu, znalazły niewypal i zaczęły wokół niego manipulować. W rezultacie pocisk wybuchł, raniąc ciężko czworo dzieci.

Przesilenie w Jordanii

Zdawało się już, że po nominacji premiera Khaldiego ostry kryzys rządowy w Jordanii trwający od początku kwietnia został zażegnany. Wszystkie wiadomości przenikające z trydem na zewnątrz wobec wprowadzenia cenzury w Ammanie mówiły, że król Hussein, zwolennik orientacji zachodniej, pójdzie za głosem ludności, a zwłaszcza studentów jordańskich, którzy 13 bm. demonstrowali na ulicach stolicy przeciwko doktrynie Eisenhowera. Ten młodociany król idzie jednak śladami szacha irańskiego, który pod naciskiem anglo-amerykańskim obalił Mossadika i po wierzył rządowi zwolennikom zachodnich imperialistów naftowych. Wypadki w Jordanii rozwijają się analogicznie, jak przed kilku laty w Iranie, ale przebieg ich jest bardziej groźny, gdyż na kartę postawiona jest egzystencja całego królestwa Haszemitów mogąc spowodować nie przewidziane komplikacje na Bliskim Wschodzie.

Kraj targany sprzecznymi siłami wewnętrznymi przypomina Polskę szlachecką z XVIII wieku. W Jordanii ścierają się wpływy proarabskie z Nasserem i premierem Syrii El Kuwatim na czele i proamerykańskie popierane przez sąsiadów Izrael. Pewną przeciwwagę stanowi pozycja Arabii Saudyjskiej i Iraku, które neutralizują wpływy Egiptu i Syrii. Były premier Jordani Nabulsi w wywiadzie udzielonym egipskiemu pismu „Al Shaab” oświadczył, że „konstytucja jordańska nie jest w tym kraju szanowana i pewne koła, które nie są odpowiedzialne według konstytucji (koła wojskowe) wtrącają się do spraw wewnętrznych państwa, podlegających wyłącznie kompetencji rządu”.

Trzeba tu przypomnieć, że powodem dymisji Nabuliego było odrzucenie przez króla Husaina jego programu, w którym były premier domagał się zwolnienia ze stanowisk rządowych zwolenników imperializmu i paktu bagdadzkiego, pozostawienia konstytucji, utworzenia unii federalnej z Syrią i Egiptem i prowadzenia polityki neutralności.

Król Hussein szuka oparcia w wojsku. Głównodowodzącą armią gen. Ali Abu Nuwar popiera politykę króla i tym trzeba tłumaczyć, że szef sztabu armii jordańskiej gen. Hiyari, przeciwnik polityki zachodniej, odmówił współpracy z królem i opuścił kraj, udając się do syryjskiego Damaszku. Król Hussein, jak już doniosły agencje prasowe, dla wzmocnienia swego stanowiska obsadził czelowne pozycje przez wiernych mu oficerów rekrutujących się głównie spośród Beduinów i ze względów religijnych fanatycznie przywiązanych do króla.

Tymczasem Syrii i Izrael przesyła swe wojska ku granicy tego kraju. Wypadkami w Jordanii poważnie zaniepokojony jest rząd Izraela. Premier Ben Gurion na konferencji partii „Mafap” oświadczył, że „rząd z największą uwagą śledzi wydarzenia w Jordanii, a zwłaszcza ruchy wojsk syryjskich. Gdyby te przesunięcia wojsk syryjskich ze jordańskich zagroziły Izraelowi — rząd zastrzeżenie sobie prawo zbrojnego wystąpienia”.

Najbliższe dni powinny ten niebezpieczny punkt zapalny na Bliskim Wschodzie rozładować. Sytuacja jest jednak poważna.

H. B.

Potrzeba powszechnej kampanii na rzecz zakazu prób z bronią jądrową

Apel norweskiego uczonego

OSLO (PAP)

Przebywający w Kongo Belgskim dr Albert Schweitzer, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, zaapelował do opinii publicznej świata, aby domagała się przerwania prób z bronią jądrową. Apel 82-letniego filozofa i społecznika nadany został we wtorek przez rozgłośnie w Oslo, najpierw w języku norweskim, a następnie po francusku, angielsku, rosyjsku i niemiecku. Schweitzer stwierdza, że krajem, którego ludność najmocniej domaga się przerwania eksperymentów z bronią atomową i wodorową jest Japonia. W innych krajach — dodaje autor apelu — opinia publiczna niedostatecznie aktywnie występuje za zakazem próbnych wybuchów jądrowych. Apel Schweitzera głosi, iż warunkiem zawarcia między trzema wielkimi mocarstwami — USA, Wielką Brytanią, ZSRR — porozumienia w sprawie przerwania prób z bronią jądrową jest powszechna, prowadzona na całym świecie kampania na rzecz takiego porozumienia.

Mówiąc o skutkach promieniowania radioaktywnego Schweitzer oświadczył, że „radioaktywność powstająca wskutek wybuchów bomb atomowych i wodorowych jest katastrofą dla rodzaju ludzkiego”. Schweitzer zwrócił także uwagę, iż obecne próby z bronią jądrową mogą odnieść się szczególnie szkodliwie na przyszłych pokoleniach. Skutki promieniowania radioaktywnego — dodaje autor apelu — są kumulatywne, tak, iż

API informuje

Traktat solidarności arabskiej

Rząd egipski powiadomił w tych dniach rząd jordański, że ma do jego dyspozycji równowartość dwóch i pół miliona funtów egipskich. Suma ta, która stanowi połowę pomocy finansowej obiecaną Jordani przez Egipt na skutek wypowiedzenia przez Jordanię paktu anglo-jordańskiego, została ustalona na mocy traktatu solidarności arabskiej, podpisanego między Arabią Saudyjską, Syrią, Egiptem i Jordanią. (m)

Gios dla Turków

Zaproszenie przez gubernatora stanu Nowy Jork, Averella Harrimana arcybiskupa Makariosa do Stanów Zjednoczonych wywołało burzę protestów w Turcji i ostrą krytykę w Wielkiej Brytanii. Przywódca tureckiej ludności Cypru, Fazil Kutchuk wystosował protest do Harrimana stwierdzając, że zaproszenie Makariosa jest „ciosiem dla Turków, przyjaciół Stanów Zjednoczonych”. (m)



KIEROWNICTWO AGENCJI Associated Press zażądało 22 bm., aby rząd USA udzielił pozwolenia na wysłanie do Chin reporterów amerykańskich w celu uzyskania „wiadomości z pierwszej ręki o wydarzeniach na kontynencie chińskim”.

ZAKOŃCZONO ROZMOWY między delegacjami KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i KC Francuskiej Partii Komunistycznej. W Bukareszcie została podpisana wspólna deklaracja. Podpisali pierwszy sekretarz KC RPR Gheorghiu Dej i członek Biura Politycznego KC FPK — Waldeck-Rochet.

KORRESPONDENT dziennika „New York Times” donosi ze stolicy Kuby — Hawany, że ostatnio policja zaatakowała demonstrację studentów i zabiła 4 przywódców młodzieży studenckiej. Policja zabiła m. in. przewodniczącego uniwersyteckiej federacji studentów — F. Rodrigesa.

ROZPOCZĘŁA SIĘ we wtorek w Sofii z udziałem przedstawicieli ZSRR, Czechosłowacji, NRD i Bułgarii konferencja poświęcona sprawom ekonomiki rolnictwa.

Jego pełny efekt widoczny będzie dopiero za 100 lub 200 lat.

Apel prof. Joliot-Curie

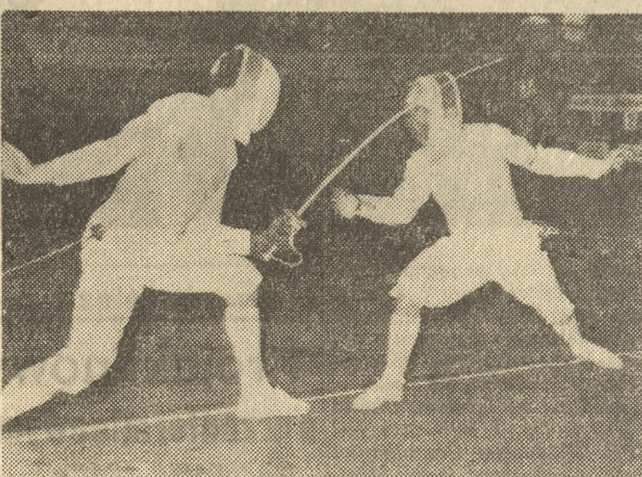
PARYŻ (PAP) Prasa paryska opublikowała tekst apelu światowej sławy fizyka, prof. Fryderyka Joliot-Curie. Apel głosi między innymi: „Jeżeli ma się dojść do porozumienia eliminującego broń atomową — a od tego porozumienia zależy los całej ludzkości — to już teraz trzeba przerwać eksperymentalne wybuchy przeprowadzane z tą bronią masowej zagłady”.

Ostra polemika na zjeździe KP W. Brytanii

Zwycięstwo kierownictwa partii

LONDYN (PAP)

Po kilkumiesięcznej przedzjazdowej dyskusji w komórkach partyjnych i na łamach prasy partyjnej nad projektem uchwały politycznej, nowego programu partii „Droga Wielkiej Brytanii do socjalizmu” i nad sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego o demokracji wewnątrzpartyjnej — odbył się 25 zjazd Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii.



Z MISTRZOSTW ŚWIATA JUNIORÓW W SZERMIERCE. Fragment Walki Woyda (Polska) — Bourquard (Francja). CAF — fot. Matuszewski

18 tys. turystów odwiedzi Polskę

Moglibyśmy zdobyć więcej dewiz ale brak nam komfortowych hoteli i autobusów

WARSZAWA (PAP)

Ok. 18 tys. turystów zagranicznych, w tym połowę z krajów zachodnich, przyjmie w tym roku „ORBIS”. Kraj nasz odwiedzi m. in. 6 tys. turystów z NRD, ok. 1000 z Francji i 1200 ze Stanów Zjednoczonych. Na podstawie korespondencji, jaką prowadzi „ORBIS” z zagranicznymi biurami podróży, można stwierdzić, że na zachodzie jest duże zainteresowanie turystyką do Polski i że liczba turystów mogłaby wzrosnąć kilkakrotnie. Niestety, nasze możliwości przyjęcia gości zagranicznych są ograniczone. „ORBIS” napotyka już teraz poważne trudności związane z zapewnieniem gościom zagranicznym wygodnych warunków pobytu i podróży po naszym kraju.

Brak nam również dostatecznej liczby komfortowych — bo także są życzenia klientów zagranicznych — pomieszczeń w najpopularniejszych miejscowościach kuracyjnych i wypoczynkowych. Niemniejsze trudności przy ob-

USA aprobuja wstępny projekt porozumienia w sprawie rozbrojenia

WASZYNGTON (PAP)

W sobotę, 20 bm., odbyła się w Departamencie Stanu USA nadzwyczajna konferencja poświęcona omówieniu dotychczasowych wyników toczących się w Londynie obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

Komunikat wydany po konferencji głosi, że „rząd amerykański jest zdania, iż dotychczasowy przebieg toczących się obecnie w Londynie rokowań usprawiedliwia kontynuowanie poważnych wysiłków w celu osiągnięcia wstępnego i częściowego porozumienia w sprawie pierwszego etapu rozbrojenia, obejmującego odpowiednią kontrolę i inspekcję zbrojeń”.

Oświadczenie Iljiczowa

Związek Radziecki nie zamierza zdobywać przywilejów na Bliskim Wschodzie

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek 22 bm. w wydziale prasowym ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR odbyła się konferencja prasowa, w której wzięło udział wielu dziennikarzy radzieckich i zagranicznych. Szef tego wydziału L. F. Iljiczow złożył oświadczenie, w którym dał wyraz ubolewaniu, że rządy USA, Anglii i Francji opacznie interpretują stanowisko Związku Radzieckiego wobec wydarzeń na Bliskim Wschodzie. — Iljiczow podkreślił równocześnie, że rządy wielkich mocarstw zachod-

nich zamierzają kontynuować dotychczasowy kurs swej polityki bliskowschodniej, nie odpowiadającej interesom utrzymania pokoju w tej strefie i sprzecznej z interesami tych krajów.

Iljiczow podkreślił, że rząd ZSRR, jeśli chodzi o kraje arabskie i Izrael, nie miał i nie ma żadnych ukrytych celów, nie zakładał i nie zamierza zakładać w tej strefie baz wojskowych, nie posiada koncesji, nie usiłuje zdobyć przywilejów, albowiem wszystko to jest zasadniczo sprzeczne z leninowskimi zasadami radzieckiej polityki zagranicznej.

Jeden z korespondentów zapytał, czy podana przez Associated Press wiadomość o koncentracji wojsk radzieckich na granicy radziecko-norweskiej odpowiada prawdzie. Iljiczow odpowiedział, że informacja ta jest wyssana z palca, a jej rozpowszechnienie miało na celu podważenie dobrych stosunków norwesko-radzieckich oraz sianie niepokoju i podejrzliwości w stosunkach między narodami.

DULLES za nową konferencją Wschód — Zachód

WASZYNGTON (PAP)

Na wtorkowej konferencji prasowej sekretarz stanu Dulles oświadczył m. in., że odwołanie kwestii zakazu prób z bronią atomową od ogólnego problemu rozbrojenia jest „raczej trudne”, toteż kilku Zjednoczone nie zamierzają zmieniać obecnie swojej polityki w sprawie tego rodzaju prób.

Dulles oświadczył również, że Stany Zjednoczone ustosunkowałyby się przychylnie do nowej konferencji między krajami Wschodu i Zachodu, ale pod warunkiem, że „Związek Radziecki będzie gotów do kroku naprzód”.

Wicepremier Mikojan w Wiedniu

WIEDEN (PAP)

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. J. Mikojan przybył we wtorek z 4-dniową wizytą do Wiednia. Na lotnisku Schwechat witali go kanclerz federalny Austrii Raab i kilku członków rządu austriackiego, minister spraw zagranicznych Figl, minister spraw wewnętrznych Helmer, minister komunikacji Waldbrunner i inni ministrowie.

NARADA aktywu gospodarczego i politycznego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nierentowności i katastrofalnego w skutkach marnotrawstwa.

I Sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraśko omówił w referacie zasadnicze problemy gospodarcze kraju, pokazując na ich tle sytuację w naszym województwie ze szczególnym podkreśleniem spraw samorządu robotniczego, wzrostu płac, zagadnienia zatrudnienia i polityki cen.

Wbrew nastrojom niepokoju i częściowego niezadowolenia — obecne trudności naszej gospodarki mogą być przezwyciężone, należy ocenić je jako przejściowe; wymagają przecież systematycznego podnoszenia produkcji i ulepszenia gospodarności, przekraczania planów produkcyjnych i przestrzegania dyscypliny plac. W tym celu także konieczna jest mobilizacja wszystkich uczciwych ludzi, zarówno przeciw powodującym za met politycznym, jak i w zwalczaniu nieuczciwości i korupcji.

W szerokiej dyskusji uczestnicy narady wysunęli wiele wniosków, których rzetelną realizacją umożliwiłaby nasza podstawa gospodarcza, umożliwiłaby skierowanie wysiłku całego społeczeństwa dla lepszego gospodarowania i konsekwentnego uzyskiwania coraz lepszych warunków życiowych ludzi pracy. (h)

Proces w stolicy

Prof. Tarwid zaprzecza

WARSZAWA (PAP)

23 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się proces prof. Kazimierza Tarwida, oskarżonego o otrucie swej żony Teresy. W procesie tym, który trwać będzie do 3 maja br. włącznie, zeznawać ma 60 świadków oraz kilku ekspertów i biegłych lekarzy różnych specjalności.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania prof. Tarwida. Oskarżony nie przyznał się do zarzucanej mu winy. Stwierdził on, że jeśli chodzi o przyczynę śmierci jego żony, to wyklucza kategorię zarówno zabójstwa jak i samobójstwa. Jego zdaniem może to zachodzić jedynie w wyniku wypadku. Osk. Tarwid w swoich kilkugodzinnych zeznaniach wyjaśniał, iż większość zeznań oskarżenia — odnoszących się zwłaszcza do jego stosunków z żoną — oparta jest na plotkach nieprzychylnych mu osób.

Oskarżony stwierdził, że przyniesiony przez żonę cyjanek potaż był mu potrzebny w jego pracy zawodowej. Fakt pozostawienia w domu — w którym były małe dzieci, tak piorunująco działającej trucizny, jaką jest cyjanek — oskarżony tłumaczy tym, że zarówno on jak i żona zapomnieli o słoiku z cyjankiem.

Fiasco doktryny Eisenhowera w Sudanie

KAIR (PAP)

Jak donosi z Chartumu korespondent agencji MEN, rozmowy specjalnego przedstawiciela prezydenta Eisenhowera — Richardsa — z przedstawicielami rządu sudańskiego na temat przyjęcia przez ten kraj doktryny Eisenhowera zakończyły się fiaskiem. Dnia 22 bm. Richards opuścił Chartum, nie uzyskawszy od rządu sudańskiego zgody na warunki związane z doktryną Eisenhowera.

Minister spraw zagranicznych Sudanu, A. Mahgoub oświadczył, że „w związku z misją Richardsa postanowiono nie podejmować żadnej decyzji”.

Przed przyjazdem Richardsa do Chartumu przywódca rządu sudańskiego złożył oświadczenie stwierdzające, że Sudan nie przyjmie żadnej pomocy, która by naruszała neutralność i ograniczała niepodległość kraju.

Polskie zegary

Nazwa „Toruńska Fabryka Wodomierzy” niezupełnie odpowiada właściwemu profilowi produkcji, ponieważ oprócz wodomierzy załoga fabryki wyspecjalizowała się w produkcji zegarów ściennych, kominkowych i gabinetowych. Produkuje się tu również przepłyścio mierze, barografy itp.

Kilka cyfr. W tym roku załoga fabryki wyprodukuje ponad 55 tys. wodomierzy, z których znaczna część pójdzie na eksport do Turcji, Bułgarii, Finlandii, Urugwaju i Szwecji.

Tegoroczna produkcja rozmaitych zegarów (na potrzeby krajowe) ma wynieść 40.000 sztuk. W roku 1960 — ponad 80.000.

Mechanizm zegara składa się ze stu kilkudziesięciu elementów, oprawa zewnętrzna jest estetyczna, cena waha się od 300 do 500 zł. Za dwa pierwsze miesiace br. załoga fabryki otrzymała 30.000 zł z funduszu nagród za produkcję eksportową. Rada robotnicza i dyrekcja zakładu przewidują, że zakład uzyska w 1957 r. ponad 450.000 zł z tego tytułu.

Na zdjęciu: Jerzy Falkowski przy regulacji zegarów kominkowych. CAF — fot. Tyński



Miasta i miasteczka w centrum uwagi

Ludności miejskiej 44 proc. a wśród niej ok. 30 tys. osób w tym ok. 22 tys. kobiet, stanowiących rezerwy pracownicze (bez Poznania 15 miast wydzielenych) — to poważny problem społeczny w woj. poznańskim.

96 miast, a wśród nich 31 uzbrojonych w wodociąg, 38 skanalizowanych, 38 posiadających gazownię — o przeciętnym zużyciu substancji budynków mieszkalnych sięgającym 50 — 60 proc. — to ważny problem komunalny.

Niewykorzystane surowce w bezpośrednim zasięgu miast, jak surowce energetyczne, surowce mineralne; niewykorzystane możliwości produkcyjne rolnictwa; liczne niewłaściwe wykorzystanie lub nawet nieczynne obiekty przemysłowe; konieczność zaspokojenia wzrastających i nowych lokalnych potrzeb miejskich i wiejskich — to poważny problem gospodarczy w miastach woj. poznańskiego.

Na tym tle obserwujemy, że tylko w 30 mniejszych miastach liczba ludności w okresie powojennym wzrosła. Natomiast w 12 miastach zaludnienie utrzymuje się na poziomie przedwojennym, zaś 49 miast ma obecnie mniej ludności niż przed 1939 r. To też w nowych warunkach, w warunkach decentralizacji, w warunkach rozszerzenia uprawnień i obowiązków władz terenowych, w warunkach wyzwalania się życia gospodarczego z gąszczu niepraktycznych przepisów (wprawdzie zbyt jeszcze powolnego) —

Mgr Witold Górski
z-ca przewodniczącego
WKPG

sprawa miast i miasteczek, ich ożywienia staje w centrum uwagi rad narodowych, powinna stanąć w centrum uwagi całej społeczności województwa.

Mówiąc ogólnie, nawet tylko o pryncypiach elementów tego bardzo rozległego i trudnego zagadnienia — nie można przemilczeć, że kryzys małego miasta nie jest zjawiskiem związanym z socjalistycznymi stosunkami produkcji, ani z tą fazą budowy socjalizmu, jaką przeżywamy obecnie w Polsce. Zjawisko to występuje silnie np. w Anglii i Francji, a bardzo ostro w Ameryce.

Postępująca z rozwojem narzędzi produkcji aglomeracja urbanistyczna, tj. koncentracja produkcji i wymiany, wypieranie rzemiosła przez produkcję przemysłową, odpływ kadr, zwłaszcza kwalifikowanych do przemysłu w dużych ośrodkach produkcji — zdają się uzasadniać to zjawisko. Zależnie jednak od warunków różne będą skutki społeczne tego zjawiska i inny powinien być do niego stosunek.

Miasta woj. poznańskiego w przeszłości rozwijały się w oparciu o zróżnicowane i dobrze wykształcone funkcje produkcyjne i usługowe. Dzięki dobrej sieci komunikacyjnej są silnie powiązane z zaplecem, które było wysoce pro-

dukcyjnym i towarowym. Stąd podstawa egzystencji miast był przemysł drobny, bądź obsługujący to zaplecze (jak np. produkcja narzędzi rolniczych, materiałów budowlanych itp.), bądź przetwarzający jego produkcję (jak młyny, tartaki, zakłady mięsne, mleczarskie, owocowo-warzywne, browary i inne). W obecnych warunkach wiele z tych zakładów straciło rację bytu. Niemalże jednak równie zlikwidowano w wyniku tendencji centralistycznych. Nie przeprowadzono przy tym należytej oceny ekonomicznej tych decyzji, nie zadano o ocenę społecznej rentowności poszczególnych zakładów.

W wyniku tego pozostały w wielu wypadkach rozszabrowane przez państwowych zarządców obiekty, że wymienie tylko browar w Zbąszyniu, fabrykę cukierków w Pomarzanach k/Kłodawy, fabrykę mleka sproszkowanego w Krotoszynie.

Niektóre obiekty zamieniono na magazyny, jak np. wytwórnię narzędzi rolniczych w Wagrowcu na magazyn zbożowy, wytwórnię środków spożywczych w Krotoszynie na magazyn towarów różnych PZPG itp.

Drogą administracyjną na cisku zlikwidowano szereg drobnych warsztatów nie bacząc, że państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy nie zastąpiły tych placówek w organizowaniu dla danego terenu.

W efekcie zaplecze rolnicze miast zostało pozbawione sprawnej obsługi, miasta zaś same straciły podstawy swego bytu i rozwoju.

Rozmieszczenie inwestycji przemysłowych planu 6-letniego, głównie w większych miastach, pogłębia depresję rozwojową małych miast.

Występujący od lat, również w okresie międzywojennym, regres w rozwoju rolnictwa woj. poznańskiego, dopełnia łańcucha przyczyn zamierania większości naszych miast. Ten stan rzeczy zmusza do wnikliwej oceny naszej polityki w minionym okresie w stosunku do małych miast. Trzeba ustalić, w jakim stopniu i w których punktach polityka ta była słuszną, a w których była niesłuszną, czy wręcz szkodliwa. Trzeba ustalić przyczyny i skutki tej polityki. I to w odniesieniu do poszczególnych kategorii miast jak i całego z nich indywiduallnie. Na tle takiego rozpoznania oraz na ogólnym tle przemian, jakie zaszły w ekonomice na-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Mała Olimpiada „Głosu” i... przyszłe małżeństwa

Przedemną leży przeobrażenie grube tomiśko „Głosu” z 1950 roku. Kwieciowe numery pełne są wspomnień, zapowiedzi i sprawozdań z Małej Olimpiady „Głosu” — wielkiej wiosennej rewii sportu wielkopolskiego.

Choć wówczas jeszcze nie brałem czynnego udziału w organizowaniu „Olimpiady”, wierzę — to nie jest wcale megalomania — ręka pisząca te słowa drży mi ze wzruszenia i tremy; wzruszenia, że ta piękna tradycja imprezy, urządzana corocznie w latach 1946—1950, doczekała się wreszcie zasłużonej rehabilitacji; tremy, że dzień pierwszej — po siedmioletniej przerwie — Olimpiady jest już bardzo bliski.

Uda się czy nie? Jako kibic zawsze patrzę na świat przez różowe okulary. Ale „Olimpiada” to nie zwykła niedzielna impreza sportowa, lecz coś więcej. Na jej starcie zawsze stawały setki młodych ludzi. Dla wielu spośród nich start w biegach Małej Olimpiady był premierą kariery sportowej. Wyrastały młode talenty... Czy i teraz tak będzie? To właśnie źródło mej tremy. Bo o organizację, wielką ilość startujących i masowy udział publiczności, ba, nawet o pogodę, jestem zupełnie spokojny. To się nazywa optymizm, co? Tylko ten na rybek nie daje spokoju...

Marzę o tym, by poznańska lekkoatletyka wróciła do dawnej świetności, kiedy to nasz okręg był pierwszym w kraju. W głębi ducha liczę na odkrycie jakiegoś przyszłego asa długiego czy średniego dystansu, lecz nade wszystko pragnę, by lekka atletyka podbiła serca naszej młodzieży i „wzięła” ją na zawsze. Wtedy Kusociński i Krzyżkowiakowie zaczną sami „rosnąć” jak grzyby po deszczu.

Dziwi Cię może, Czytelniku, że piszę tylko o młodych, choć w niedzielę na Stadionie im. 22 Lipca nie zabraknie i doświadczonych sportowców, których nazwiska już nieraz widniały na honorowych miejscach prasowych sprawozdań. Ha, czy nie tak z rozmysłem. Ci starzy już biegają na zawodach i biegać będą dopóty, dopóki im pary w płucach i sił w mięśniach starczy. Ale młodzi? Jakże często nie wieją o swych wielkich możliwościach! Chciałbym miesięcznie 10 złotych za każdego chłopaka mającego w sobie zadatki na asa biegni! Na pewno już im sobie stawiał domek jednorodzinny z ogródkiem (psiałość, wylażką z człowieka te takie owaki ciagoty!).

Ale wróćmy do tematu. Atrakcyjny program (rugby, modele latające, pokazy szer mierze i 6 biegów), nie mówiąc już o nagrodach, które czekają publiczność, ściągają w niedzielę na stadion wspaniałe tłumy. Na pewno też pleć piękna ciekawa tyle widoku walki na boisku, co i... samych jej autorów, tłumnie przujdzie, by przy okazji zobaczyć swoje wiosenne sukienki, wiatrówki, wdzianka, palta i to wszystko, co nazywamy modą. Bo — jak mi powiedział sam prezes POZLA, Jan Marcinkowski — kobiety lubią zjawiać się tam, gdzie jest można podziwiać. A że pogoda już w PIHM-ie zamówniona, nie ma żadnych przeszkód, żeby Mała Olimpiada, prócz nowych talentów sportowych, wyłoniła... przyszłe małżeństwa. Korzystajmy więc z okazji i spotkajmy się wszyscy w niedzielę przed południem na stadionie War ty!

M. FLEJSIEROWICZ

Dziwną monetę znaleziono na Wawelu

Podczas prac archeologicznych na Wawelu znaleziono w warstwie kulturowej z XIII w. wśród wielu innych eksponatów małą arabską monetę. Pieniążek ten stanowi dla archeologów nie lada zagadkę. Jest on bowiem pierwszą monetą arabską, którą znaleziono w Krakowie.

Jakimi drogami owa moneta dotarła do Krakowa i skąd wzięła się na obszarze królewskiego zamku — trudno dziś dociec. Archeolodzy spodziewają się, że pewnych wyjaśnień udzieli orientalista, którym dano do zbadania ów tajemniczy pieniążek. (PAP)

Polska ortopedia — amerykańskie kliniki — »Klub krzywej fajki«

Pokój, w którym siedzimy, jest gabinetem profesora, gabinetem raczej z nazwy niż z wyglądu. Ciasnota, odrapane tynki — typowe warunki warszawskich szpitali. W tym pokoju siedzi reporter i słucha opowieści znanego nie tylko w Polsce chirurga, profesora Adama Grucy — o podróży po Stanach Zjednoczonych.

Reporter zadaje pytanie:
— Panie profesorze — prasa codzienna w szeregu krótkich notatek informowała o sukcesach odnoszonych przez Pana w czasie Jego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Czy mógłby Pan podać szersze informacje o celu podróży, jej zasięgu i wynikach.

— Podróż moja nastąpiła na zaproszenie American Academy of Orthopedy, której jestem członkiem. Bawiąc w październiku ub. r. w Polsce profesor Thomson, mój serdeczny przyjaciel odegrał tu nie małą rolę, ułatwiając mi zdobycie wizy w przeciągu dwóch miesięcy. Normalnie musiałbym czekać pół roku i wówczas moja obecność na Zjeździe Akademii byłaby oczywiście niemożliwa. Podróż przewidziana początkowo na trzy tygodnie przeciągnęła się do siedmiu. W Rochester zwiędziłem największą klinikę świata, klinikę braci Mayo, w której leczą się już milion pacjentów. Później byłem w dziesięciu innych ośrodkach, między innymi w San Francisco, Los Angeles, Memphis, Bostonie, Waszyngtonie i w Nowym Jorku łącznie wygłosiłem 24 wykłady i przeprowadziłem kilka poważnych operacji. Oczywiście odczyty dotyczyły najczęściej interesujących mnie bočných skrzywień kręgosłupa, tzw. scoliosis.

— Jakże udało się Panu Profesorowi nawiązać kontakty przydatne dla naszej nauki?

— W lipcu zapowiedział swój przyjazd do Polski doktor Howard Rusk, a w październiku — po zjeździe Amerykańskiej Akademii — w Barcelonie — przybędzie grupa kilku lekarzy. Nie potrzebuję chyba nikogo przekonywać o wielkiej wartości tego rodzaju odwiedzin i korzyściach płynących z tego typu wymiany doświadczeń. W Stanach Zjednoczonych badacze chorób odbywaliśmy codziennie koło trzyczęstki konsultacji, a trzeba dodać, że omawialiśmy zazwyczaj ciekawe, pouczające przypadki.

— Panie Profesorze, jak Pan ocenia, na podstawie konfrontacji z leczeniem amerykańskim, poziom polskiej ortopedii?

— W problemach głównych jesteśmy bardzo dobrze postawieni i nie ustępujemy

Amerykanom, natomiast w zagadnieniach drobnych, wycinkowych — oni prześcigają nas. Mają wspaniałe pomieszczenia, są nadzwyczajnie wyposażeni, dysponują ogromną ilością ludzi i dlatego nie można nas z nimi porównywać. Dopiero ta konfrontacja pozwoliła mi ocenić niezwykle wysiłek polskich lekarzy. Nie wiem ile w naszej sytuacji dokonali Amerykanie, którzy są wprawdzie pracowici, ale przyzwyczajeni do wygod i najlepszych warunków.

— Które z wrażeń z pobytu w Stanach Zjednoczonych uważa Pan za najmiłsze?

— Najmiłsze wrażenie wywarła — bezsprzecznie — życzliwość i przyjacielski stosunek do mnie wszystkich kolegów amerykańskich, z którymi się zetknąłem. Mimo to jednak z niezmierną przyjemnością wracałem do domu. Marzyłem o odpoczynku. Dotychczas jeszcze nie zdążyłem uporządkować swoich wrażeń. Przywożem moc notatek i materiałów. Podróże, wizyty, odczyty i operacje, szalone tempo tego wszystkiego niezwykle mnie zmęczyło. — Nie wiele czasu pozostało na osobiste przyjemności. Zaledwie dwa razy byłem w kinie, gdzie widziałem kolorowy film — przelot Lindberga przez Atlantyk.

Moi przyjaciele — profesorowie amerykańscy, pracują niezwykle dużo, zajęcia swoje rozpoczynają przed dziewiątą rano, a kończą o godzinie 22. Trudno im o jakąś przerwę na obiad. W tych warunkach niewiele mają czasu dla siebie. Jednakże w życiu prywatnym tryskają radością i humorem. To chyba w ogóle jest cecha Amerykanów. Któregoś dnia np. biorąc do ręki gazetę znalazłem notatkę o ekskluzywnym klubie „Grucas pipe”, do którego należą siedmiu członków. Jak do tego doszło? Prasa amerykańska dość dużo miejsca poświęca mojej wizycie, jednakże fakt ofiarowania przeze mnie kilku kolegom fajek, własnoręcznie przeze mnie zrobionych, był powodem specjalnego artykułu, opatrzonego dużym zdjęciem. Dowiedziałem się, że zostałem założycielem „Klubu krzywej fajki”. Jak ci Amerykanie umieją się cieszyć — no cóż, ich życie jest znacznie łatwiejsze i prostsze, nie też dziwnego, że łatwiej tam o radość...

Rozmawiała
Krystyna SZELESTOWSKA

Medycy poznańscy odwiedzili Goettingen

(Inf. wł.)
Grupa studentów naszej AM pod przewodnictwem prof. dr. Stolzmanna bawi obecnie w zachodnich Niemczech. Dnia 24 bm. gościła w Goettingen, gdzie w tamtejszym uniwersytecie powitał ją prorektor prof. dr. Wolfgang Trillhaas. Uniwersytet w Goettingen — jak mówił prof. Trillhaas — wyraża nadzieję, że odwiedziny polskich gości przyczynią się do odzyskania wzajemnego zaufania. Prof. dr. Stolzmann w odpowiedzi oświadczył, że dziękuje za przyjazne przyjęcie w Goettingen i sadzi, że nie ma żadnych spraw, których by nie można rozstrzygnąć na drodze pokojowej.

Wobec oczekiwanej reakcji militarystów i odwetowców na pobyt studentów poznańskich w Niemieckiej Republice Federalnej trzej ministrowie do spraw uchodźców Dolnej Saksonii, Szlezwik-Holstynu i Bawarii wydali odezwe, w której oświadczała, że nie jest planowana żadna

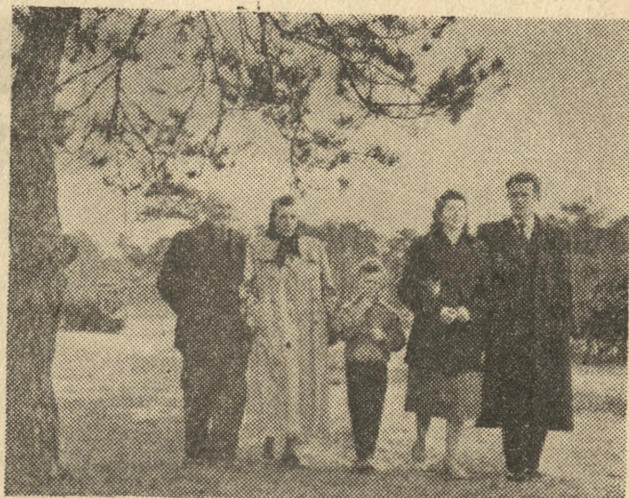
akcja przeciwko tej wizycie i Polaków należy przyjąć życzliwie. „Mimo to — jak mówi oświadczenie ministrów — goettingowski Związek Ziomków pozwolił sobie wywieścić w jednej z witraży okiennych w śródmieściu mapę Niemiec z dawnymi granicami, dać zdjęcia miast spoza Odry i Nysy oraz tzw. „kartę wypędzonych” w językach niemieckim i polskim. Równocześnie jednak w oknie wywieszona jest flaga polska i napis w językach niemieckim i polskim treści następującej:

„Związki Ziomków witają gości polskich i życzą im pięknych dni w Goettingen” (hb)

»Krasnaja Zwiedz« — o manewrach z bronią atomową

(Inf. wł.)
„Jedną ze zmotoryzowanych jednostek rozpoczęła atak na najdalej wysuniętą linię obrony nieprzyjaciela. Nagle wstrząsnął powietrzem ogłuszający wybuch i wysoko nad ziemią utworzył się w formie grzyba słup ciemnego dymu. To nasze wojska prowadziły atak atomowy. Komendant rozkazał zwiększyć szybkość działania. Za chwilę artyleria rozpoczęła nowy atak na pozycje obronne przeciwnika. Pociski eksplodowały na placu ćwiczeń...”

Tak rozpoczyna pułk. Parzsin w piśmie „Krasnaja Zwiedzca” opis manewrów z użyciem broni atomowej. Omawia skomplikowaną sytuację, jaka powstała w rejonie wzgórza N., przeciwko której skierowany atak. Rachuby przedarcia się przez strefę atomową zawiodły, gdyż nieprzyjaciel powstał wylotem zamknął szybko pancerną jednostką rezerwową. Obroncom udało się choć z wielkimi stratami, opóźnić ruchy zaczepne. Pułk. Parzsin daje pełne napięcia obrazu poszczególnych epizodów walk. (hb)



NA WIOSENNYM SPACERZE...

Piękna pogoda w drugi dzień Świąt Wielkanocnych zachęciła rodzinę Jacuńskich — repatriantów z ZSRR — do spaceru po Józefowie (k. Otwocka), w którym zamieszkuje od października ubr. Na zdjęciu: Jacuńscy z córką Halią Bulankowską w towarzystwie kuzyna Kilarskiego na spacerze...

CAF — fot. Piękowski

Notatnik filmowy

Na ekrany naszych kin wejdzie wkrótce nowy film fabularny pt. „Kanał”, którego akcja, oparta na noweli J. Stawińskiego, rozgrywa się w końcowych dniach powstania warszawskiego. Film, bardzo dobrze zrealizowany, ukazuje tragiczny koniec oddziału powstańczego, usiłującego przedostać się kanałami z Mokotowa do Śródmieścia. Twórcą filmu jest reżyser młodego pokolenia — Andrzej Wajda. „Kanał” reprezentować będzie na szarym kinematografii na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes.

W lecie bież. roku odbędzie się w Sopocie festiwal filmów dawnych.

Program przewiduje przegląd komedii klasycznych, pochodzących ze zbiorów własnych Centralnego Archiwum Filmowego lub wypożyczonych przez filмотeki innych krajów. Przypuszcza się, iż znajdą się wśród nich: burleski Mack Sennetta, filmy z Maxem Lindnerem, Busterem Keatonem, Heroldem Lloydem. Filмотeka paryska zaoferowała nadesłanie na festiwal wielu interesujących pozycji, toczą się także rozmowy w tej sprawie z brytyjskim archiwum filmowym.

W Gnieźnie ekipa filmowa Wytwórni Filmów Oświatowych z Łodzi nakręcała film o drzwiach spiżowych Katedry Gnieźnieńskiej — znanych pod nazwą „Drzwi gnieźnieńskie”. Teksty opracował prof. dr Kępiński z Poznania. Film wejdzie do cyklu poświęconego zabytkom sztuki romańskiej w Polsce.

Młodzi realizatorzy — reżyser Tadeusz Chmielewski i operator, Stefan Matyjaszkiewicz, rozpoczęli wkrótce kręcenie we Wrocławiu komedii filmowej pt. „Ewa chce spać”. Obsada roli głównej jest na razie nieustalona; bohaterka filmu będzie wytonioną drogą konkursu publicznego, który ogłosił tygodnik „Film”.

W Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu rozpoczęła realizację pierwszego w dziejach polskiego kinematografii filmu muzycznego o tematyce jazzowej pt. „Rozmowy jazzowe”.

W cześć, poświęconej jazzowi klasycznemu, wystąpi zespół „Hot Jazz Club Melomani” z saksofonistą Matuszkiewiczem z Warszawy i pianistą Kurylewiczem z Krakowa. W cześć, poświęconej stylowi nowoczesnemu, grać będzie poznański sektek „Komedya”.



ZE STRAJKU PRACOWNIKÓW KOMUNIKACJI WE FRANCJI

Na Placu Zgody. Strajk pracowników autobusów i metra spowodował ogromne „korki” na głównych arteriach Paryża.

Fot. — CAF

Dni Leninowskie

Wielki ruch odnowy, wielka ofensywa wobec własnych wypaczeń i błędów, którą od kilku lat prowadzi uporczywie międzynarodowy ruch robotniczy, rozpoczęła się i odbywa nadal pod hasłem powrotu do Lenina.

Bogata i różnorodna treść zawiera to hasło.

Mieści się w nim wielki program walki o przywrócenie właściwego miejsca i roli partii klasy robotniczej, program reedukacji kadr partyjnych, który zakłada odrzucenie narosłych w okresie stalinizmu nawyków administracyjnych i powrót do niezafałszowanych zasad centralizmu demokratycznego. W zasadach tych, zakładających m.in. wybieralność członków wszystkich instancji, swobodę dyskusji i krytyki, której towarzyszy żelazna dyscyplina i jednolitość działania w wykonywaniu już powziętych uchwał — widzimy gwarancję wzrostu inicjatywy i aktywności członków partii, gwarancję więzi pomiędzy partią a masami.

W ścisłym związku z hasłem powrotu do Lenina pozostaje cała walka partii o odbudowę zaufania, o odzyskanie pełnego

poparcia mas pracujących, o umocnienie ludowej praworządności, o rozwój i rozszerzenie swobód demokratycznych w naszym życiu, o podniesienie roli Sejmu, rozwój rad robotniczych, słowem — cała nasza walka o to, by lud pracy był rzeczywistie pełnowalnym i suwerennym gospodarzem kraju.

Pod tym samym hasłem karzemy wszelkie przejawy szowinizmu, walczymy o powrót do ścisłego respektowania zasad internacjonalizmu proletariackiego we współpracy partii i krajów obozu socjalizmu, o przestrzeganie leninowskich zasad wzajemnego poszanowania suwerenności, równorzędności i nieingerowania w sprawy wewnętrzne.

Nade wszystko jednak z hasłem tym związana jest chyba walka o powrót do właściwej metody kształtowania polityki partii i państwa ludowego, walka z sekciarstwem, dogmatyzmem i rewizjonizmem, walka o twórczą interpretację wykorzystywanie i rozwijanie wskazań nauki marksizmu-leninizmu.

Jedną z najważniejszych podstawowych dla marksizmu-leninizmu

Opera - dzieciom

Państwowa Opera w Poznaniu kontynuując cykl niemieckich oper („Wolny Strzelec” Webersa — „Holler Tulaacz” Wagnera) z kolei wystąpiła z baśnią o „Jasiu i Małgosi” Engelberta Humperdincka, kompozytora u nas prawie że nieznanego. Jak wiadomo do tradycji wielu teatrów niemieckich należy w okresie gwiazdkowym prezentować — najmłodszym publiczności — właśnie „Jasia i Małgosi”. Ale opera ta ma również szansę zainteresowania dorosłych, którzy śledzić będą w tej muzyce połączenie techniki wagnerowskiej orkiestracji z oryginalną inwencją melodyjną Humperdincka, opierają-

cego się tutaj o wzory niemieckiej pieśni ludowej. Szkoda, że do tekstów prostych bajeczki Grimma trudno dorosłemu widzowi przywiązać jakieś znaczenie symboliczne. Libretto Humperdincka nie nasuwa żadnych ciekawych skojarzeń intelektualnych, a więc nuży swoim prymitywizmem. O ile głębszy charakter mają podobne w rodzaju opery baśniowe Rimskiego-Korsakowa, którego teksty pełne są poetyckich przenosi i subtelnych alegorii (choćby niezapomniana „Śnieżynka”). W historii o „Jasiu i Małgosi” zwycięża wprawdzie dobro, a zła czarownica gnie, ale sam sposób jej zgładzenia stał się dla powojennego widza chyba dość żenujący. Gdy zatrzaśnięto za Jedzą drzwi płonącego pieca, a gesty dym z kominu ułatywały w powietrze — wielu spośród publiczności miało okropne skojarzenia z Oświęcimm (bajki Grimma były wielokrotnie surowo krytykowane jako oddziaływające niepedagogicznie)...

Jednakże najmłodsze pokolenie widzów na szczęście już nie będzie snuło owych asocjacji. Nasi milusińscy, którzy tak skwapliwie zapędlają Teatr także na „Śpiące królowie”, na pewno z uwagą będą teraz śledzić perypetie zagubionej w lesie pary dzieciaków.

Poznańska realizacja „Jasia i Małgosi”? Otóż i obraz „W ubogiej izbie” należy przyjąć bodaj bez zastrzeżeń. Jest wybornie reżyserowany (Antoni Majak), pełen życia i ciągłego ruchu scenicznego. Krystyna Czarnecka (jako Matka) i Władysław Chomiak (Ojciec) popisali się trafnie pojętą i naturalną grą oraz muzycznym śpiewem. Jaś (Barbara Miszel) i Małgosia (Krystyna Pakulska) grali z niemałą swobodą i wdziękiem. Miszel śpiewała dużym, prawie oratoryjnym mezzosopranem, który łatwo przebiegał się przez orkiestrę. Natomiast słodki sopran Pakulskiej chwilami trochę ginał, przytłaczany masą gestów „wagnerowskiej” instrumentacji.

Rozczarowuje II obraz „W lesie”. Tutaj fantazja inscenizatora i baletmistrza powinna była stworzyć najpiękniejsze widzi. Jako udaną i dowcipną określiłbym jedynie wstępną scenkę z niedźwiedziem i wiewiórką (Kopecki i Wojciechowska). Reszta dzieł leśnych, a więc owe świetliki, diabełki i anioły — to zupełny konwencjonalizm baletowy. Koncepcje choreograficzne raziły brakiem ciekawszych pomysłów. Aniołki pozowały niby na staroświeckich „żywych obrazach” w jakimś amatorskim przedstawieniu (zresztą dość niegustownie ubrane). Muzycznie ładne duety Jasia i Małgosi nużyły w tym akcie, jakże monotonicznie pomyślanym inscenizacyjnie.

Poznańska premiera baśni Humperdincka jednakże ratuje ostatni obraz („Domek z piernika”). Tutaj wyróżnia się talentem Felicia Kurołkówna, wręcz kapitalna w roli rubasznego czarownicy (mimika twarzy, świetna gra rąk, taniec). Ekspresja śpiewu i gry tej artystki spowodowała spontaniczne oklaski, którymi audytorium nagradzało nieprzeciętną kreację tej cenionej i zdolnej mezzosopranistki. Do sukcesu Kurołkówny przyczynił się reżyser, który w tym fragmencie zdobył się na odważną i jaskrawą grę świateł (burza).

Przykładem i drogowskazem w tej walce, przykładem, jakimi metodami teraz w nowych warunkach historycznych, można i należy weryfikować twierdzenie zwietrzałe, rozwijać metodę marksizmu-leninizmu i twórczo, skutecznie wykorzystywać go w polityce, w budowie lepszego życia społeczeństwa — pozostanie na zawsze gigantyczna postać Lenina.

T. J.

Miasta i miasteczka w centrum uwagi

(Ciąg dalszy ze str. 3)

szego kraju w okresie powojennym, trzeba nakreślić kierunki perspektywnego rozwoju oraz aktualne możliwości i zadania, zmierzające do ożywienia miasteczek.

Chodzi o to, by małe miasta w hierarchii społecznej i gospodarczej posiadały określoną i właściwą pozycję. By wszystkie tkwiące w nich rezerwy w sposób racjonalny związane zostały w nurt gospodarczego rozwoju woj. poznańskiego. Aktualnie, robotczo, kwestia sprowadza się do sformułowania odpowiedniego programu działania.

Od początku bieżącego roku w Prezydium WRN przeprowadzono analizę tych zjawisk, przygotowano program, który w ostatniej dekadzie marca przedyskutowano z przedstawicielami wszystkich miejskich rad narodowych — miast niewydziałonych z powiatów.

Dyskusja ta posłużyła do dalszego sformułowania programu, wykazania możliwości oraz uzasadnienia postulatów zainteresowanych miast. Program ten będzie przedłożony Wojewódzkiej Radzie Narodowej do uchwalenia.

Sedno sprawy tkwił przy tym nie w formułowaniu rejestru potrzeb — a poprzecznie ze strony terenu taka utarła się w większości wypadków praktyka — lecz w ujawnianiu wszelkich rezerw i podejmowaniu jak najbardziej śmiałej inicjatywy ich wykorzystania.

Uprzątnąć tę potrzebę działaczom terenowym z całą wyrazistością, przekonać ich o słuszności takiego właśnie kierunku myślenia, wskazać im formy postępowania i wyjaśnić wątpliwości — oto m.in. zadania odbywających się narad.

Prowadzona obecnie dyskusja spowodować powinna również by zagadnienie przeniesione zostało w teren, odbiło się tam szeroko echem wśród

całego społeczeństwa jako sprawa stałej i codziennej uwagi.

Szczegółowy program, którego czytelnik jest niewątpliwie ciekaw, wymaga odrębnego omówienia.

Tu można jedynie stwierdzić, że nie należy oczekiwać generalnej recepty na radykalne rozwiązanie wszystkich nabrzmiałych problemów naszych miasteczek. Recepty takiej nie ma i być nie może. Trzeba natomiast zastosować w szukaniu rozwiązań bogactwo inicjatyw, różnorodność form działania. Za podstawę powodzenia przyjąć zasadę powszechnego i stałego zainteresowania się tym zagadnieniem. A więc rola nie tylko dla rad narodowych, ale dla wszystkich organizacji społecznych, dla wszystkich organizacji gospodarczych, dla aktywnych jednostek.

Dopiero w tych warunkach

program jaki powstanie może odpowiadać potrzebom i mieć realne możliwości wykonania. Perspektywy rozwojowe miast i miasteczek nie mogą być oderwane od perspektyw rozwojowych całego, związanego z nimi obszaru. W symbiozie tych problemów znaleźć dopiero można właściwe rozwiązania. Wymaga to jednak wszechstronne i gruntowne ustawionych badań regionalnych. Jest to sfera prac komórek planowania gospodarczego oraz planowania przestrzennego w ramach narodowych, jak również komórek naukowych. Przy ciągle jeszcze niesprecyzowanym zakresie i organizacji tych badań w ramach narodowych, szczególnie znaczenia nabiera inicjatywa zorganizowania zakładu badań, czy studiów regionalnych przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. A potrzeby są nagłe. Lecz to już temat sam dla siebie.



ZE STRAJKU PRACOWNIKÓW KOMUNIKACJI WE FRANCJI

Policja rozpręda strajkujących, którzy demonstrują przed gmachem Ministerstwa Robót Publicznych i Transportu.

Fot. — CAF

dobac się może banalny domek czarownicy i owe czarowane pierniki (III obraz), utrzymane w stylu i kolorystyce tanich niemieckich pocztówek. Orkiestra operowa, pod dyktando Mariana Szczepanowskiego, odtworzyła starannie pełną specyficznego nastroju i czaru — muzykę Engelberta Humperdincka.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

PRAWO i ŻYCIE

Uważać na wiek małżonka

W rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie rozwodowej chodziło o bezdzietne małżeństwo, w którym żona była o 17 lat starsza od męża. O orzeczenie rozwodu wystąpił mąż.

Sąd wojewódzki doszedł do wniosku, że to mąż ponosi wyłączną winę za rozkład pożycia, a ponieważ żona nie wyraziła zgody na rozwód przeto zgodnie z obowiązującym prawem sąd oddalił żądanie orzeczenia rozwodu.

Sąd Najwyższy wytknął Sądowi Wojewódzkiemu, że nie rozważył wpływu, jaki znacząca różnica wieku mogła mieć na życie małżonków, i nie zbadał, w jakich okolicznościach doszło do zawarcia tak niedobrego związku małżeńskiego.

Doświadczenie życiowe uczy — powiedział Sąd Najwyższy w swym orzeczeniu — że wydatna różnica wieku między małżonkami, zwłaszcza, gdy żona jest znacznie starsza, może doprowadzić do rozkładu pożycia małżeńskiego. Jednakże o tym, w jakiej mierze taka różnica wieku powinna być uznana za ważny powód rozkładu, decyduje okoliczności każdego wypadku, a więc — czas trwania małżeństwa, przebieg pożycia małżonków przed wystąpieniem objawów rozkładu małżeństwa, czy z małżeństwa zrodziły się dzieci itp.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie, po stronie którego z małżonków leży ważny powód rozkładu pożycia, rozkładu wynikającego ze znacznej różnicy wieku między nimi, oraz któremu małżonkowi można z tego powodu przypisać winę, to Sąd Najwyższy wypowiedział się w tym sensie, że należy to również od okoliczności faktycznych każdego wypadku. Ważny powód rozkładu pożycia może istnieć po stronie każdego małżonka, lecz może być nie zawiniony przez żadnego z nich, albo za winionym przez oboje, lub tylko przez jednego z małżonków.

Na czymże w podobnym wypadku może polegać wina? Na to pytanie Sąd Najwyższy odpowiedział: na lekkomyślnym zawarciu małżeństwa, mimo znacznej różnicy wieku. Ustalenie takiej lekkomyślności wymaga w każdym wypadku dokładnego zbadania warunków, w jakich doszło do zawarcia małżeństwa, oraz pobudek, które skłoniły każdego z małżonków do wstąpienia w taki związek małżeński.

Z reguły — wywodzi dalej w omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy — winę będzie można przypisać małżonkowi starszemu, bo w chwili zawierania małżeństwa rozprządzał on większym zasobem doświadczenia życiowego i łatwiej było mu ocenić prawdę podobne skutki takiego związku małżeńskiego. Z drugiej jednak strony, wina może obciążać małżonka młodszego, jeżeli będzie ustalone, że zawierając małżeństwo powodował się on względami materialnymi, a więc pomyślnym położeniem majątkowym starszego małżonka. Ale wina spadnie też na tego ostatniego, jeżeli wykorzystując to położenie nakłonił znacznie młodszą od siebie osobę do wstąpienia w związek małżeński.

A więc wszystko tu zależy od okoliczności faktycznych. Istotne jednakże jest, co wina wynika z przedstawionej orzeczenia Sądu Najwyższego, że duża różnica wieku między małżonkami może być w szczególnych okolicznościach sama przez się uznana za ważny powód występującego rozkładu pożycia małżonków.

W. N.

Obwieszczenia

Stosownie do art. 71 ust. 3 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia produkcyjna pod nazwą

ROLNICZY ZESPÓŁ SPÓŁDZIELCZY
im. „MIKOŁAJA KOPERNIKA”
DEBŁOWO, P-TA ZDZIECHOWA,
POW. GNIĘZO

została dwiema uchwałami walnego zgromadzenia członków spółdzielni rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Wzywa się wierzycieli spółdzielni, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy zgłosili wszystkie swoje roszczenia pod adresem spółdzielni.

K2379 Komisja Likwidacyjna

Pracownicy poszukiwani

Drukarsko-maszynista na roboty kolorowe ze znajomością remontów maszyn potrzebny zaraz. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w przemyśle poligraficznym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-2283.

Księgową ze znajomością pisania na maszynach księgowych zatrudnia natychmiast Zakłady Metalurgiczne Poznań, ul. Krańcowa 15. K2290

Pielęgniarkę do żłobka nr 1 zatrudnia Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielskiego w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Socjalny HCP, ul. Dzierżyńskiego 188/190. K2338

Pracowników kwalifikowanych i niekwalifikowanych do pracy w kopalni pod ziemią zatrudnia natychmiast Kopalnia Węgla Kamiennego „Niechówice” w Bytomiu-Niechowiecach. Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracowników zatrudnionych w przemyśle węglowym. Dla zamiejscowych kwatery zapewnione w Domach Górników. Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych przy Kopalni „Niechówice” w Bytomiu-Niechowiecach. K2297

Zegarmistrzów kwalifikowanych i zaawansowanych zatrudnia Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko-Złotnicza „Czas” w Koszalinie, ul. Asnyka 16. K2302

Palacz z uprawnieniami na kotły wysokopiętnie potrzebny zaraz. Zgłoszenia Spółdz. Inwal. „Zjednoczenie”, Poznań, pl. Wielkopolski 9. K2315

Pracowników fizycznych do produkcji na warunkach 6 godz. pracy oraz inżyniera-mechanika lub technika do działu kontroli technicznej przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne, Poznań-Starejka, al. Forteczna 12/14. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K2314

Tokarzy kwalifikowanych zatrudnia (na dwie zmiany) Zakłady Produkcji Części Zapasowych w Poznaniu przy ul. Chudoby 20. 11392g

Instruktorów rachunkowości ze znajomością rozliczania kosztów oraz księgowych rewidentów zaangażuje zaraz przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2335.

Inżyniera-mechanika (specjalność oprzyrządowanie i technologia) z długoletnią praktyką do nowopowstałego działu konstrukcyjnego przyjmie natychmiast Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego nr 34, tel. 281 i 343. Warunki do omówienia na miejscu. Specyfika zakładu — produkcja przyczep. K2344

10 mężczyzn w wieku powyżej 18 lat do prac fizycznych przyjmie zaraz Tartak Rejonu Przemysłu Leśnego w Czerwonaku koło Poznania. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. K2345

Kelnerki do kawiarni, cukierników, pomocników cukierniczych (także niekwalifikowanych), zmywaczki, pracowników do rozwoju ciast zatrudnia Poznańskie Zakłady Gastronomiczne „Kawiarne”, Poznań, Wielka 19. Przyjmujemy również zgłoszenia cukierników, kelnerów, pomocników kuchennych i zmywaczek do pracy na okres MTP. K2352

5 murarzy, 2 cieśli, 2 malarzy, 2 zdunów przyjmie zaraz do budownictwa Dyrekcja Zespołu Piotrkowice, powiat Trzebnica, stacja kolejowa Skokowa, woj. wrocławskie. Reflektuje się na fachowców z dłuższą praktyką w budownictwie. Warunki pracy wg stawek budowlanych, kwatery i stołówka na miejscu. K2363

Dnia 22 kwietnia 1937 r. zmarł, śp.

Kazimierz Nowak

diugetni pracownik naszych Zakładów

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika oraz dobrego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godz. 16 na cmentarzu na Winiarach.

Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcja Poznańskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego, Poznań

K2416

ś.†p.

Aleksander Wilk-Krzyżanowski

ur. 18. II. 1898 r. w Briańsku

General brygady W. P.

Komendant Obszaru Wileńsko-Nowogródzkiego Armii Krajowej

zmarł tragicznie dnia 29 września 1951 w Warszawie.

Uroczyste nabożeństwo i pogrzeb odbędzie się dnia 27 kwietnia 1957 r., o godz. 16 w kościele św. Józefa w Warszawie, ul. Powązkowska 90, skąd nastąpi eksportacja na Cmentarz Wojskowy na Powązkach. O tym zawiadamiają

DOLNOŚLĄSKA FABRYKA ZEGARÓW
w Świebodzicach, ul. Wajbrzyska 33

ogłasza przetarg

■ na wykonanie rysunków technicznych na formy do odlewów pod ciśnieniem ze stopu cynkowego

■ na wykonanie form do odlewów pod ciśnieniem ze stopu cynkowego

■ na wykonanie detali pod ciśnieniem ze stopu cynkowego „Znal”

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, telefon 329, wewn. 31.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 maja 1957 r., o godz. 9.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K2381

Praca

Uczeń ogrodnicy potrzebny. Ogrodnictwo, Tomiak, Poznań, al. Pułaskiego 9. 11198g

Pomoc domowa z gotowaniem przyjmie zaraz. Warunki dobre, pensja 600 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11390g.

Malarzy przyjmie. Koliński, Poznań, Polna 17, m. 31. 11359g

Przedstawiciel do przyjmowania zamówień na portrety potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11552g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Warunki dobre, Poznań, Grunwaldzka 74, parter. 11556g

Do domu lekarza potrzebna gosposia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11578g.

Potrzebna gosposia samodzielną, uczciwą. Referencje konieczne. Wynagrodzenie 600 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11579g.

Poszukuje zatrudnienia w krawiectwie damsko-męskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11589g.

Chłodniarz dobrze obeznany na urządzeniach chłodniczych poszukuje posady z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11591g.

4 męczyzn chętnych do pracy, do produkcji materiałów budowlanych przyjmie natychmiast. W. Karłak, Poznań-Junikowo, Wołowska 55. 11594g

Palacz dozorczy z referencjami potrzebny. Zamiana mieszkania. Zgłoszenia: Poznań, Kossaka 2 m. 3, Administracja Domu. 11597g

Uczeń stolarski powyżej lat 16 potrzebny. Poznań, Za Bramką 7. 11608g

Gosposia dochodząca potrzebna. Poznań, Szeglowska 37 m. 1. 11609g

Nakładaczka potrzebna zaraz. Poznań, Gwardii Ludowej 40. 11617g

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Zeylanda 1 m. 6. 11618g

Potrzebny pomocnik krawiecki. Praca stała. Poznań, Dzierżyńskiego 87 m. 13. 11620g

Slusarz dobrego fachowca, na sztabie ekscen-tryzacji poszukuje zaraz. Posada stała. Poznań, Głogowska 159, tel. 515-48. 11620g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wycucha: Szczerkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 6290g

Kupno

Kupię spiesznie betoniarke, wibratory, kruszarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11382g.

Skrzynię biegów 4-biegową do samochodu lub motocykla do tokarni kupię. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11568g.

Uchwyty samocentrujące (feterko) do tokarni, od 150—200 0 kupię. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11569g.

Wynajmuję pokój na okres letni, 15 minut od morza. Zgłoszenia kierować zaraz: Apollo, Oliwa, ul. Beniowskiego 63. 11573g

Sprzedam rynnę pod dach. Wiadomość: Stanisławski, Poznań, Kanakowa 12, m. 2. 11559g

Sprzedam silnik zwarty „Siemens” 32 kW, 380 volt. Baranowski, Poznań, Dąbrowskiego 63 m. 4a, od godz. 14—18. 11567g

KOLEDZY

11736g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MINERAŁ”
Poznań, Stary Rynek 73/74, tel. 24-64

dostarcza każdą ilość

w partiach wagonowych:

Zwiru pospółki P. N. 250—400

Zwiru pospółki P. N. 170

Zwiru grubego pod torę

Piasku budowlanego i drogowego

Kamienia polnego (otoczaki)

Flucznia i grysu

11631g

Zakupimy

obiektyw szerokokątny 62—550 do aparatu „Exakta” (nasada bag-netowa) o ogniskowej 35—40 mm i sile światła 1:2,8—4,5.

Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, Międzyzrzecz-Obrzyce K2384

KUPIMY

1000 kg drutu kolczastego, betoniarke

pojemności 150—350 ltr., szyny kolejki wąskotorowej 70 mm oraz barak składany o pow. ok. 100 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11632g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia „Singer” krawiecką, dobrą sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 11571g

Spacerówkę dla bliźniąt, nowoczesną, elegancką w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań-Lawica Wieś, ul. Głowińska 3. 11574g

Elegancki, zagraniczny damski płaszcz skórzany z blamem na podpince, na mniejszą osobę sprzedam. Poznań, tel. 522-22, od godz. 16. 11575g

Sypialnię (jasny orzech) tanio sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 12 m. 6, od godz. 15—16. 11577g

Radio „Stern” klawiszowe 3 głośnikowe oraz zegarek szwajcarski wodoodporny sprzedam. Poznań, Garbary 52 m. 4, po godz. 18, 2 X dzwonić. 11580g

Akordeon nowy 120-basowy 16 rejestrów sprzedam. Poznań, Lampego 25a m. 22. 11582g

Samochód osobowy sprzedam. Biłiński, Poznań, Grunwaldzka 248. 11588g

Spacerówkę na łożyskach sprzedam. Poznań, Czesława 1 m. 11. 11596g

Kłosek spożywczy (przy dużych obrotach) odstąpię. Poznań, Winogrodny, 147 m. 2, od godz. 16—19. 11604g

Sprzedam krowę dobrą dojną, Kazimierz Kowalewski, Czerwonak, pow. Poznań. 11606g

Motorower „Simson” sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11613g.

Sprzedam wapno w bryłach. H. Bielska, Poznań, Dąbrowskiego 137. 11616g

Sprzedam miocarnię z e-lewatoorem (2 łańcuchy), całkowicie na łożach kulowych, motor „Deutz” 16 KM w bardzo dobrym stanie. Wydać 15 q/godz. Cena 52.000 zł. K. Krzesiński, Chrzanowo, p-ta Zerniki, pow. Znin, stacja kolejowa Damasławek. 11621g

Tehórzo-fretki ciemne sprzedam. Stanisław Kniat, Poznań, Warszawska 131 m. 2. 11629g

Motocykl „Triumph” 350 cm na teleskopach sprzedam. Poznań, Mickiewicza 18, w podwórzu, od godz. 15. 11636g

Jadalnię kompletną (ciemny dąb) korzystnie sprzedam. Poznań, Chudoby 22 m. 4. 11638g

Sprzedam ciągnik „Hano-mag” 38 KM na chodzie. Kokoszczyński 10, p-ta Tar-nowo Podgórze, pow. Poznań, stacja Przybroda. 11634g

Lokale

Pokój w suterenie z dużym oknem, na Garbarach, nadający się na sklep, warsztat, zamienię na mieszkanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11661g.

Lekarz poszukuje pokoju na praktykę prywatną, najchętniej w śródmieściu (3 razy tygodniowo, po południu). Zgłoszenia kierować: Poznań 1, skrytka 100. 11529g

Lokal handlowy 25 m² z telefonem, blisko Parku Kasprzaka oddam lub przystąpię do spółki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11541g. 11541g

Poszukuje spiesznie pokoju z kuchnią. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11572g.

Wynajmuję pokój na okres letni, 15 minut od morza. Zgłoszenia kierować zaraz: Apollo, Oliwa, ul. Beniowskiego 63. 11573g

1—2 pokoi do remontu w willi z ogrodem poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11584g.

Zamienię mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, łazienką, telefonem, samodzielną, I piętro, w pobliżu Starego Rynku, na podobne (Lazary) lub willowe, najchętniej z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11595g.

Pokój z używalnością kuchni, przynależności (Lazary) odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11599g.

Pokój, przedpokój i łazienka samodzielne, zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11607g.

Zamienię pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11610g.

Odstąpię warsztat o pow. 45 m² suterenu, w śródmieściu nadający się na każde rzemiosło. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11611g.

Poszukuję mieszkanie do remontu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11640g.

Nieruchomości

Willę nowowbudowaną z wolnym mieszkaniem sple sznie sprzedam. Metelski, Poznań, Czerw. Armii 23. 11620g

Sprzedam domek jednorodzinny (pow. Czarnków) 1200 m² ogrodu cały wolny. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11303g.

50 gospodarstw różnej wielkości 50 will, domów, domków spiesznie poszukuję dla reflektantów z gotówką 50—350.000 zł. Pośrednictwo, Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 22618p

Okazja! Sprzedam 2500 m² ziemi pod budowę przy mieście. Joanna Maczkowiak, Września, Marcin-kowskiego 3. 11786g

Domek jednorodzinny w Poznaniu, typ M III, do zmontowania z prefabrykowanych elementów wraz materiałem stolarsko-cięcielskim i parcelę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11485g.

Kupię gospodarstwo rolne 4—6 ha średniej gleby z zabudowaniami, bez inwentarza, w okolicy Poznania. Oferty z opisem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11495g.

Domek jednorodzinny wezmę w dzierżawę. Posiadam mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11585g.

Domek z ogródkiem blisko Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11624g.

Parcelę 1000 m² blisko tramwaju, do 20.000 zł spiesznie kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11628g.

Kupię dom z ogrodem do 100.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11649g.

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjalista w chorobach skórnych i wenerycznych przyjmuje w Poznaniu, Matejki 51, (przy Parku Kasprzaka) od godz. 7—8.30, 12—14, 19 do 20, tel. 636-33. 9646g

Dr med. Zb. Krajewski, specjalista chorób jamy ustnej, szczęk, zębów, przyjmuję obecnie: Poznań, plac Wolności 17, od godz. 13—18, prócz sobót. tel. 309-19. 11505g

REMONTY:

lokomobile

młocarnie i prasy

żniwiarki, snopowiązałki trawiarki

wykonuje

R. S. P. Metalowców w Szamotułach,

ul. Ratuszowa 5

tel. 417

K2128

Tarcze ściérne karborundowe do ostrzenia noży tokarskich „Widia”

Tarcze ściérne narzędziowe korundowe

Tarcze do ostrzenia pił trakowych

Toczaki, piaskowce narzędziowe i do żniwiarek

Oseiki do kos poleca

Firma „KORUND”

Wytwórnia Wyrobów Szmerglowych

Poznań-Zabikowo pl. Wolności 7, telefon 47 14484g

Zguby

Zgubiono książeczkę Ubez-pieczalni Społecznej. Zdzi-sław Krause, Poznań, Wspólna 19. 11569g

21 kwietnia br. zgubiono wojskową torbę polową z aparatem fotograficznym „Zorka” 25C światłomierzem i statywem. Uczciwy znalazca proszony jest o telefoniczne skontaktowanie się z nr. Poznań 48-86. Wzgl. zwrot pod adresem: Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu, ul. Kościuszki, Mieszkowski. 11712g

Różne

Farbuje, odświeża buty zamsowe, skórzane, torby, teckie, płaszcze. Pracownia „Blask”, Poznań, 27 Grudnia 5. 11549g

Poszukuję współnika z gotówką do budowy w Gdyni nowoczesnej stacji obsługi samochodów. Plan-y i teren zatwierdzone. Gdynia, Sienkiewicza 5/8, M. Adamski. K2386

Igły do podnoszenia o-czek, najwyższej jakości polecamy. Naprawy igieł, maszynek wykonujemy. F-ma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 3, tel. 91-82. 11372g

W kuchenkach gazowych poprawiam znacznie warunki odbioru gazu, skracając bardzo wydlatnie czas gotowania. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 19373g

Elokosalowanie wyrobów aluminiowych oraz barwienie na wszystkie kolory łącznie z kolorem złotym wykonuje: Zakład Galwanotechniki Precyzyjnej, Poznań, 23 Lutego 65. 11419g

Srebrzenie platerów oraz niklowanie, mosiadzowanie i srebrzenie wyrobów z mas plastycznych (mocz-nik) wykonuje: Zakład Galwanotechniki Precyzyjnej, Poznań, 23 Lutego 65. 11450g

Plac frontowy (ul. Głogowska), niedaleko ko-sciola oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11455g.

Krewnych sp. Stanisław Krajewskiej, ur. 20. IV. 1906 w Poznaniu, poszu-kuje córkę Genowefa Neault z Versailles. 11459g

Pan, który zabrał koszyk nylonowy w celu doręcze-nia mi dnia 17—18 kwiet-nia br., na stacji Poznań, linia kolejowa Warszawa-Berlin, proszony o zwrot. Poznań, Chelmońskiego 9 m. 4, tel. 619-187. 11476g

Mały warsztat slusarsko-tokarski w Poznaniu od-dam w dzierżawę lub przyjmę współnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11483g.

Suknie ślubne, balowe, welony, kapki do chrztu, ubrania, rzeczy żalobne poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 11551g

3-12 maja

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy będą trwały od 3-12 maja. W organizowaniu tych „Dni” nie powinno zabraknąć starych, wypróbowanych działaczy dawnego TCL, TUR czy TUL.

W programie „Dni” przewiduje się między innymi wystawy, spotkania, czytelnice, konkursy oraz — jako tegoroczną nowość — sprzedaż nalepek na powiększenie księgozbiorów o nowości wydawnicze. 80 proc. dochodu ze sprzedaży nalepek pozostanie w powiecie, a więc im więcej zbierzemy pieniędzy, tym więcej będziemy mieli nowych książek w naszych bibliotekach.

Celem zwiększenia zainteresowań książką i biblioteką, coraz częściej tworzą się koła przyjaciół książki. Ruch ten rozwinął się już masowo w województwie wrocławskim i bydgoskim, gdzie nawiązano do pięknej działalności dawnych TCL i TSL.

Na te sprawy winni uczulić się już teraz działacze kulturalno-oświatowi, zwłaszcza lokalne komisje kultury i oświaty, nauczycielstwo, bibliotekarze i świetlicowcy, organizacje młodzieżowe i kółka rolnicze. F. B.



Młodzież i... „pigwa”

Co to jest „pigwa” i co ona ma wspólnego z młodzieżą? Nie wiecie? A więc zaraz wyjaśnię.

Jest to nazwa gry towarzyskiej, uprawianej przez wielu młodych bywalców miłej kawiarenki „Ostrowianka”, mieszczącej się przy ul. Gen. Świerczewskiego w Ostrowie.

Jedynym rekwizytem potrzebnym do gry jest... pudełko zapałek. Ustawia się je na brzegu stołu, podbija do góry i zaleźnię, na który spadnie bok, oblicza punkty... Ale, ale... O co właściwie chodzi, o grę czy o młodzież? Przypadam sobie, że gra bardzo mi przypadła do gustu, lecz tych kilka słów kreślę głównie z myślą o ostrowskiej młodzieży.

W Ostrowie nikt się nią dotychczas nie zainteresował, nikt nie pomyślał o zapewnieniu jej odpowiedniej rozrywki. Dyrekcje zakładów pracy zajęte są przede wszystkim planami produkcyjnymi, a to, co robią po pracy ich młodzi pracownicy, nie ich nie obchodzi.

Niektórzy działacze powiedzą może: Jak to, młodzież w Ostrowie nie ma czym się zająć? Są przecież w mieście dwa kina, jest Dom Kultury, w którym często występują zarówno miejscowe jak i zamiejscowe zespoły artystyczne. Są wreszcie kluby sportowe. Spróbujcie jednak dostać się do kina na jakiś dobry film! Występy zespołów artystycznych też nie wszyscy młodzi ludzie mogą oglądać. Pozostają zatem kluby sportowe, dwie kawiarnie, kilka restauracji i...

„zielona trawka”, czyli miejskie zieleńce. Cóż, kiedy samo kopanie piłki czy bokowanie nie wystarcza, nie wszyscy mają na to ochotę. Młodzież chce również podyskutować przy „małej czarnej” o interesujących ją problemach, chce posłuchać dobrej muzyki (choćby z płyt), chce grać w szachy, brydża czy „pigwę”. Słowem pragnie rozrywkę.

Toteż coraz częściej i coraz głośniej domaga się młodzież własnego klubu.

Jeżeli powstanął w Ostrowie klub, z pewnością młodzi ludzie nie będą uprawiali swojej gry w kawiarni. Do urzędzenia klubu nie wystarczą same szczere chęci, trzeba mieć jeszcze lokal i pieniądze. Mam nadzieję, że młodzież ostrowskiej przyjdzie z pomocą przy organizowaniu klubu miejscowe zakłady pracy i Komitet Miejski PZPR. (m. l.)

Wpływają nagrody na Małą Olimpiadę „GŁOSU”

Do redakcji naszej napływają stale nagrody, ufundowane przez poznańskie przedsiębiorstwa i instytucje dla uczestników Małej Olimpiady „Głosu”. Jako pierwszy przekazał nagrodę — koszulę popielinową — Zarząd Zbytu Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu przy WRN w Poznaniu.

Dalsze nagrody przekazały: Poznańska Wytwórnia Papierów — 2 damskie torby, portfel męski i walizkę, Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego — Zakład Mleczarski w Poznaniu — skórzany neseser damski, Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranowa — komplet do pisania na biurko z marmuru lastrico, Spółdzielnia Pomocnicza Mechaników — aparat fotograficzny „Start” z futerałem, Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów — 250 zł, Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego — 500 zł, PZPO im. Komuny Paryskiej — aparat fotograficzny „Start”, Zakład Produkcji Pomocniczej Łączności Ł-3 — koszulę popielinową, WFUM — teczkę skórzaną, Poznańska Fabryka Środków Odżywczych — pudło eksportowe koncentratów żywnościowych, „Dom Książki” — książki „Siła, radość i piękno” oraz „Wisła”, Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich — teczkę skórzaną, Centralny Zarząd Przemysłu Ciemniaczanego — walizkę skórzaną, Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy — teczkę skórzaną, MTP — teczkę skórzaną, f-a Ignacy Linke — komplet materiałów na łóżko, Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Skórzana — 4 piłki skórzane z dętkami, 2 pompki i 4 sztyki, Spółdzielnia Pracy Kominiarzy — aparat fotograficzny „Druoflex” i „Vega”, WZSP — 4 pary damskich rękawiczek, DOKP — książki pt. „Cichy Don” i „Bolesław Chrobry”, PSS — teczkę skórzaną oraz Zarząd Oddziału Poznańskiego PTTK — plecak turystyczny.

Ponadto ufundowanie nagród zapowiedzieli już: Spółdzielnia Chemiczno-Drogowa — aparat radiowy „Pionier”, Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” — 2 puszki cukierków eksportowych, Zarząd Okręgu Poznańskiego PKS — aparat fotograficzny oraz f.a „Montaż” — wieczne pióro.

Ukrócić chuligańskie wybryki!

Przy ul. Browarnej w Kaliszu załoga Zarządu Budowlanego rozpoczęła budowę bloku mieszkalnego. Przeprowadzono ogrodzenie i wykopy pod fundamenty. Po godzinie 15, kiedy załoga opuszczała pracę i dozorca pilnuje budowy, przychodzi grupa chuliganów chłopców w wieku od 15-16 lat, która demoluje urządzenia budowy.

Dozorca jest wobec chuliganów bezradny. Milicja Obywatelska o wybrykach chuligańskich została powiadomiona, lecz, niestety, nie przychodzi z pomocą. Chuligani nadal triumfują. (t)

Dzieci szkoły nr 2 w Wolsztynie pod kierownictwem nauczycielki Pałaj Ciesielskiej dobrze pracują w swoim kółku żywego słowa: już kilkakrotnie występowały przed mikrofonem radiowęzła. Po drutach radiowęzła płynęły w powiat piękne trele z „Piosenki radia”. Tworzą w wykonaniu utalentowanego Zbyszka Stasika z klasy VIb. Inne dzieci recytowały wiersze Mickiewicza, Tuwima, Brzechwy, Wolsztynie i mieszkańcy wsi często słuchają w głosniku wyjątków z prozy Sienkiewicza, Żeromskiego i Prusa.

Dobre audycje daje również stuosobowy chór i mała orkiestra dziecięca ze szkoły nr 2. Dyryguje znany muzyk Wolsztyna, nauczyciel Rudolf Malec.

Na zdjęciu — dzieci uszyły nowego wiersza. W środku pani Ciesielska. (kh)

Rehabilitacja topoli

Powiat rawicki coraz bardziej zaczyna się zadrzewiać. Od wielu lat 7 ha wycm piaszczystych w okolicach Łaszczyna i Szymanowa zasypywało chłopom pola, w tym roku kredyty państwowe przyspieszyły zalesienie tych wycm sadzonkami sosny.

Do zalesienia 25 ha nieużytków i halizn leśnych wzięli się również indywidualni chłopcy z gromady Szkaradowo, Dubin, Jutrosin, Pakosław, Zielonawieś, Sowy i Golina Wielka. Połowa planu zalesienia została już wykonana i prace posuwają się naprzód. Sadzą tam sosnę z domieszką brzozy.

We wsiach wysadza się drogi drzewkami liściastymi. W Szkaradowie i w Sierakowie posadzone lipy. W Trzeboszu jesiony oraz przy drodze z Masłowa do Warszawki też ten sam rodzaj drzew. Dokonano także uzupełnienia drzewostanu w parkach spółdzielni produkcyjnej w Łaszczynie i Izbicach.

W Szymanowie założono pół hektara szkółki topoli, która w przyszłym roku wyda około 11 tys. sztuk młodych drzewek na dalsze zadrzewienie dróg i zagrod chłopskich w powiecie. (wt)

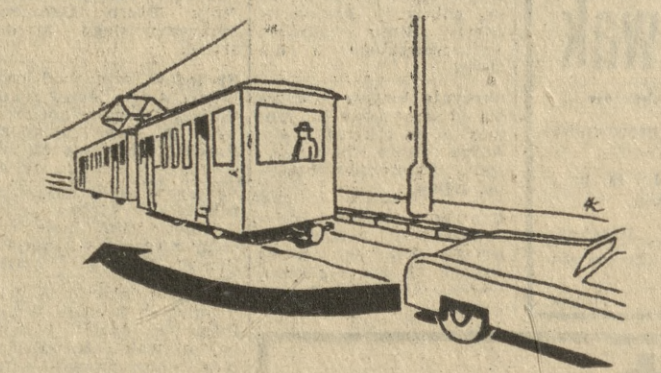
Zmarł prof. Walecki

Niedawno zmarł nagle znany i ceniony nie tylko wśród kaliszzan nauczyciel i wychowawca prof. Marian Walecki w wieku 65 lat. Prof. Walecki był historykiem o nieprzeciętnej wiedzy, którą z miłośnictwem przekazywał licznym rzeszom swych uczniów.

W pogrzebie zmarłego na cmentarzu tyńskim liczny udział wzięli nauczycielstwo Kalisza oraz jego uczniowie i wychowankowie. (wv)

Ostatnie zadanie! Czy umiesz chodzić i jeździć?

Dobrze! Do końca: dzisiaj ostatnia seria zadania konkursowego. Przypominamy, że rozwiązanie — 10 rysunków i 10 odpowiadających im treści haseł — oraz kupon należy do 30 kwietnia br. przesłać pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Grunwaldzka 19, II piętro. Na kopercie prosimy zaznaczyć: „Konkurs”.



HASŁO 19. Uważaj podczas przechodzenia przez jezdnię!
HASŁO 20. Ściśle przestrzeganie przepisów drogowych pooblebnie świadczy o poziomie kultury ludności.

KUPON	
Konkursu: „Czy umiesz chodzić i jeździć?”	
Nazwisko:	
Imię:	Zawód:
Adres:	



Po osiemnastu latach...

W połowie kwietnia br. odbyło się w Koninie niecodzienne zebranie sportowców. Na sali zasiadło kilkudziesięciu członków Koniniego Towarzystwa Wioślarskiego. Najmłodszy z członków miał dobrze już po czterdziestce i skro nie przyproszone siwizną. Nie brak było członków, dobiegających lat osiemdziesięciu. Zebranie otwarł druha Ludwik Strzemalski (członkowie KTW tytułują się druhami), wygłosił sprawozdanie z zebrania organizacji po... osiemnastoletniej przerwie. Smutny to bilans zrzeszenia, które liczyło w 1939 r. 240 członków, nie licząc członków sekcji sportowej i młodzieżowej! Padły nazwiska tych, którzy zginęli podczas wojny. Pamięć ich uczcił obecni jednominutową ciszą.

Koniniskie Towarzystwo Wioślarzy powstało 57 lat temu. Przez cały czas swej działalności było głównym ośrodkiem koniniego życia sportowego i towarzyskiego. Ze składek, z imprez, trudem osobistym całych pokoleń dorobili się bogatego sprzętu i własnego budynku. Dziś pozostał po tym nadwątły budynek oraz dużo, dużo młodzieńczego zapachu tej grupy ludzi, którzy na pewno nie są już młodzieńcami. L. Strzemalski zakomunikował, że dzięki zapobiegliwości druha Sobaniewskiego zachowały się w pełni akta towarzyski, wykaz członków, statuty, regulaminy, spis majątku. Były one przechowywane z wielkim trudem i narażeniem przez lata okupacji, aż do dnia dzisiejszego. Nie wszystko zniszczył upływ czasu. Wiele zniszczyła bezmyślność i niedbalstwo różnych opiekunów i użytkowników gmachu. Już po wojnie wywieziono część sprzętu klubu do Koła. Kilka łodzi ma znajdować się w PZGS koniniskim. Jedna łódź została zabrana do Pyzdr, a potem... sprzedana do Kalisza. Hangar na łodzie i szatnia zostały rozebrane po wojnie przez Prezydium MRN. Z uzyskanego materiału wzniesiono chlewy przy ul. Kościuski i ul. Stęp w parku. Sześć ław, ostatni użytkownik — Liga Przyjaciół Żołnierza, okazał się do brym gospodarzem. Za czasów jego administracji dokonano remontu

budynku oraz pięknej sali na zebrania. Dziś przed KTW, które otrzymało niedawno zezwolenie na reaktywowanie, stoją poważne zadania. Trzeba odzyskać to, co się uda z dawnego majątku i sprzętu. Trzeba otworzyć szeroko podwoje organizacji i przyjąć liczne szeregi nowych członków. Trzeba ruszyć znowu na wody: Warty, Prosnę, Kanalu Morzyńskiego, Jeziora Slesinich i Gopla.

W szerokiej dyskusji padają różne pomysły. Na początek trzeba zorganizować remont odzyskanego taboru, zdobyć środki finansowe. Powstał pomysł zorganizowania klubu, gdzie można by spokojnie przeczytać gazetę, porozmawiać i wypić szklankę kawy. Zebrani zorganizowali doroczną składkę na potrzeby towarzystwa. Prezesem został wybrany dr Palys, sekretarzem — Z. Kubiszewski, skarbnikiem — S. Rogacki. Kierownictwo przystąpiło powierzone E. Woźniakowskiemu, a gospodarzem budynku został T. Łukomski.

Teraz przed nowym zarządem otwiera się gorączkowy i trudny okres pracy. Lecz każdy dzień będzie przyszywał do życia świetną tradycję jednej z najstarszych organizacji wodniackich w Polsce. Z. PECHERSKI

Ochryra czwarty w szabli

Ostatnią konkurencją szermierczych młodzieżowych mistrzostw świata był turniej w szabli, który zakończył się zwycięstwem Chłopa (Włochy) — 6 zwycięstw (przełaził tylko z Ochryrą). Dalsze miejsca zajęli: Horwath (Węgry) — 6 zwyc., Mendelény (Węgry) — 6 zwyc., Ochryra (Polska) — 3 zwyc., Arbo (Francja) — 2 zwycięstwa.

Kolarze „rozkręcają się”

Kolejnymi sprawdzianami formy wielkopolskich kolarzy będą dwa wyścigi: „O mistrzostwo klubów” oraz „Dwuetapowy wyścig kolarski o puchar zespołowy KS Lech i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Pierwszy wyścig — o mistrzostwo klubów — odbędzie się 28 bm. Będzie on rozgrywany na dystansach: 120 km dla zawodników posiadających licencje. Trasa jego będzie przebiegała przez Poznań, Kórnik, Środa, Międzybóże, Wrześnię i Kostrzyn do Poznania, gdzie na Stadionie im. 22 Lipca podczas „Małej Olimpiady” odbędzie się zakończenie wyścigu. Zawodnicy powyżej 17 lat, posiadający karty wyścigowe będą startowali na dystansie 50 km. Trasa tego wyścigu będzie przebiegała przez Poznań, Kórnik i Dębice (półmetek). Ostatni niedzielny wyścig przeprowadzony będzie na trasie 25 km dla zawodników poniżej 17 lat z kartami wyścigowymi.

Dwuetapowy wyścig kolarski o puchar KS Lech i redakcji „Głosu Wielkopolskiego” zostanie rozegrany dnia 3 maja. Pierwszy etap wyścigu dla zawodników licencjonowanych oraz posiadających karty wyścigowe kategorii A odbędzie się na trasie: Poznań, Kórnik, Środa, Kostrzyn, gdzie będzie zakończenie etapu. Długość jego wynosi 54 km. Drugi etap, którego trasą będzie przebiegała przez Kostrzyn, Swarzędz do Poznania, będzie rozgrywany na czas. Zawodnicy wystartują o dwie minuty, przy czym jako pierwszy wystartuje zawodnik, który był ostatni na mecie pierwszego etapu.

Wyścig o puchar KS Lech, ufundowany w roku ubiegłym, będzie rozgrywany corocznie, aż do trzykrotnego zdobycia pucharu przez poszczególny zespół. (Of)

Wieści z Pleszewa

PRZEDSIĘBIORSTWO ODZIEWO-OBUWNICZE w Dobrych dokonało przebudowy oddziału odzieżowego oraz oddało do użytku pracowników tego działu szatnię i umywalnię. Dział obuwniczy jest w trakcie rozbudowy pomieszczeń produkcyjnych i osobnych szatni dla kobiet i mężczyzn. Buduje również łaźnię.

SKUP ŻYWCA na terenie powiatu pleszewskiego uległ pogorszeniu. W gromadzie Białobłoty załęgłości za rok bieżący wynoszą 1.062 kg, w Chocz — 1097 kg, w Trzebnicy — 1.241 kg. Ogółem załęgłości powiatu pleszewskiego za rok bieżący w odstawach żywców wynoszą 11 ton.

PODOBNIĘ przedstawia się sprawa realizacji obowiązkowych odstaw ziemniaków. Pomimo uzyskania dobrych plonów ziemniaków w roku ubiegłym, takie gromady jak Zawidowice, Kowalew, Kuczków, Broniszewice, Tomice i inne posiadają poważne załęgłości, sięgające w niektórych przypadkach przeszło 97 ton.

Głosnik z kina alarmuje... Straż Pożarną!

Zainstalowany na zewnątrz głośnik przed Kinem „Goplana” w Obornikach przy wyświetlaniu filmu wrzeszczy do końca każdego seansu. Powstał tu bowiem dziwny zwyczaj transmitowania przez cały seans filmu na zewnątrz, by w ten sposób udzielać mieszkańcom ul. Łukow-

skiej. Przeżywali oni już niejedną tragedię domową. Ich dzieci wcześniej nie idą spać jak o godz. 22, i to tylko z powodu piekielnego głośnika.

Na sąsiedniej ulicy mieści się Straż Pożarna, a przy ul. Łukowskiej mieszkają również strażacy. Gdy na ekranie pojawił się film o treści wojennej i zaryzykowały syreny, wielu z nich stało w pogotowiu do gaszenia ognia!

Sprawa powyższa była już przedmiotem dyskusji na posiedzeniach Prezydium MRN, poruszał ją członek Prezydium Teofil Urbaniak przed trzema miesiącami. Wówczas przybiegano to załatwić.

Do tej pory jednak głośnik przed Kinem „Goplana” nie dał głosu. I słusznie! Nie może przecież głośnik ustąpić przed żądaniem mieszkańców miasta.

K. I.

Teatry

KALISZ — „Nie igra się z miłością”; BLASZKI — „Rozdroże miłości”; KROTOSZYN — „Filomena Marturano”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Tata, mama, moja żona i ja”; Stylowe — „Czarownica”; OSTROW — Przewodnik: „Wina Włodzimierza Olmery”, Słońce — „Pogrzebanie z diabłem”; GNEZNO — Polonia: „Ona tańczyła jedno lato”; Lech — „Dziwczyna z Placu Hiszpańskiego”; LESZNO — Sportowiec: „Wielka przygoda”.

Radio

Fala 1.322 m
15.06 — informacje, 15.10 — od A do Z muzyki rozrywkowej, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — muzyka dawna, 17 — dla młodzieży szkolnej, 17.30 — muzyka taneczna, 18 — reportaż literacki, 18.20 — śpiewamy pieśni i piosenki, 18.45 — utwory fortepianowe, 19.05 — aud. dla wsi, 19.20 — suita z baletu „Namouna” 20 — Klub 60-ciu, 21.30 — wiosenny wychowanie, 21.55 — pięć minut o wychowaniu, 22 — nowości literatury światowej, 22.20 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.